ARCHIWUM BIBLIOTEKI Krakowskiej Kapituły Katedralnej
Cat. I 719

Giacobbe
Solo

ecco il momento, ò Madre, che da te mi divide: il mio cordoglio ri-

leggo in volto. Ah taci! intendo appieno quel ch'hai dirmi volevi. Oh Dio! non

pronto le grand'opra à compir. Ma sento insieme, che son figlio, e sai Madre. Il mio cor-

mento sì caro il dì non offende: è ver ch'io provo, la via darti così, pena più a-

corba dell'istesso morir. Ma il mio dolore al Divino voler offro con-

rento: sagrificio minore non sarà del mio sangue il dolce ch'io sento

Segue Aria di Giacobbe

Corni in Eb/fa

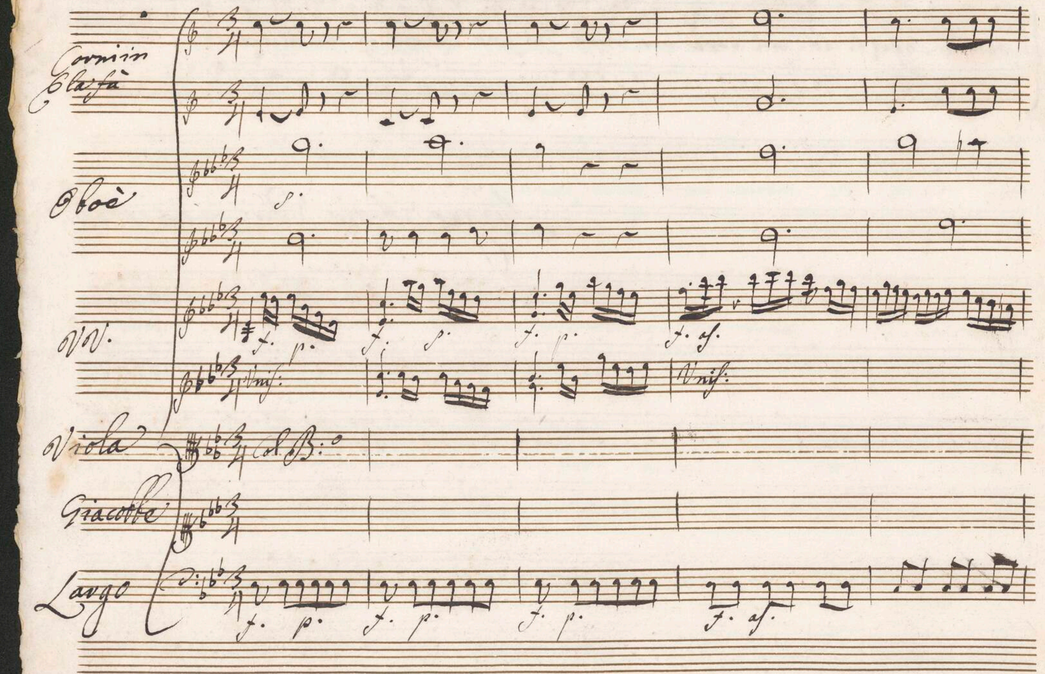
Oboè

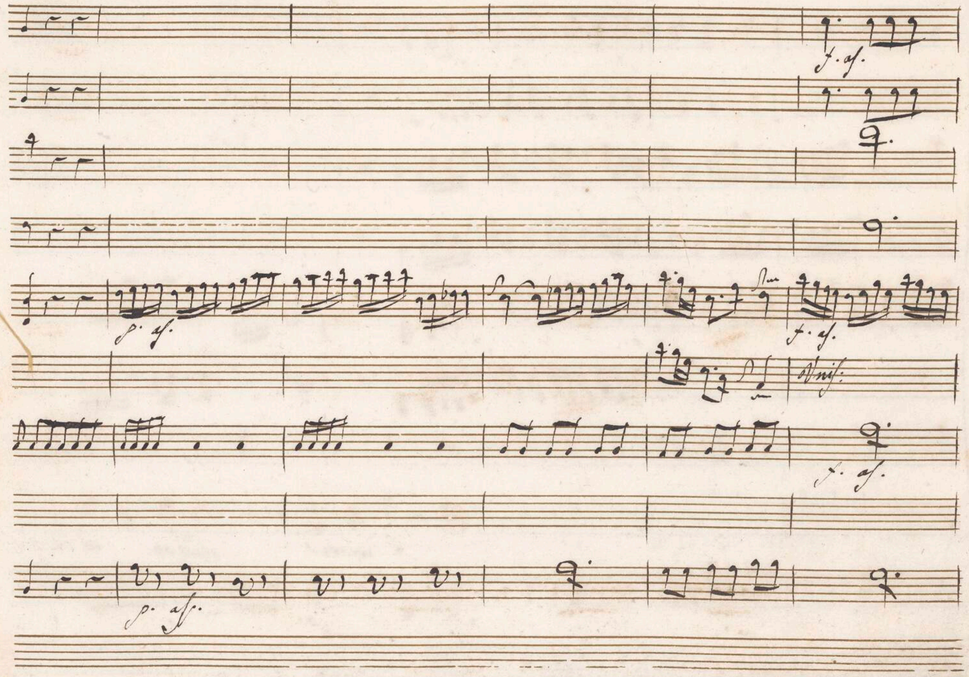
VV.

Viola

Giacobbe

Largo

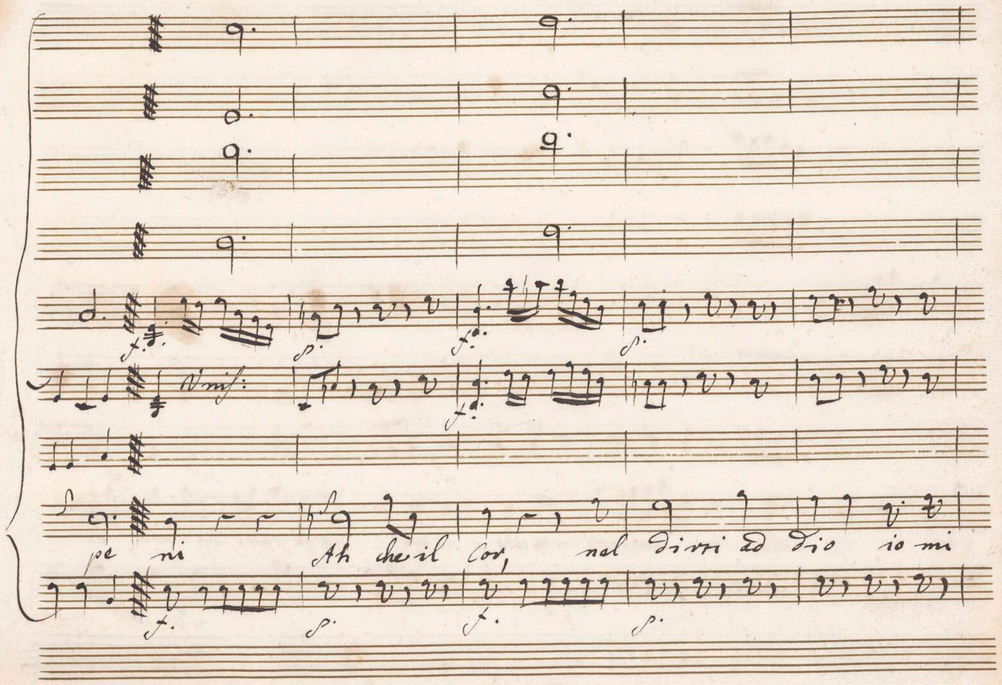


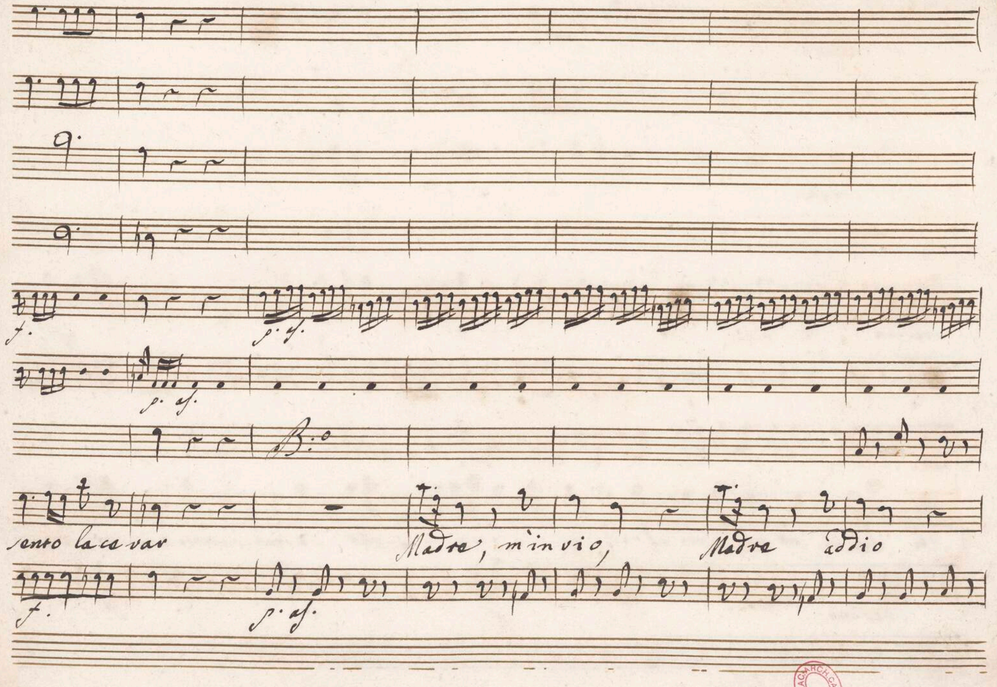


BIBLIOTECA MUSICALE GIACOMO CARISSIMI

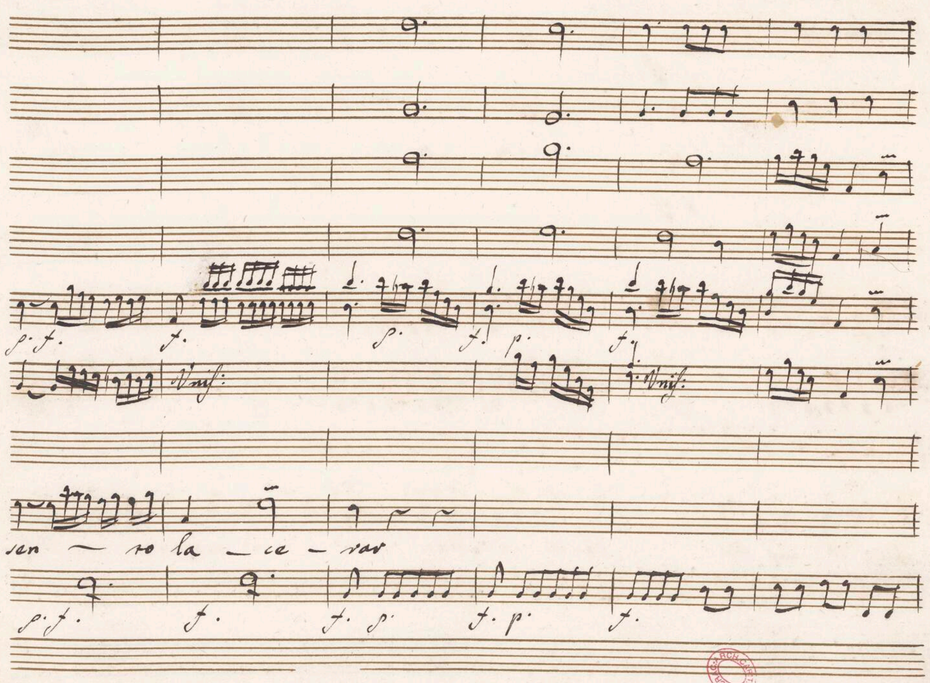
A morir Madre m'in=

vio Ma — mi vesti intanto e peni Ma mi vesti intanto, e


pe ni
Ah che il Cor,
nel dirti ad Dio
io mi


vento la cavar
Madre, m'invio,
Madre addio


p. crescen.
p. crescen.
crescen.
Ah che il cor nel dirti addio io mi sento la ce ver io mi sento la ce ver io mi
crescen.


ven — to la — ce — rar

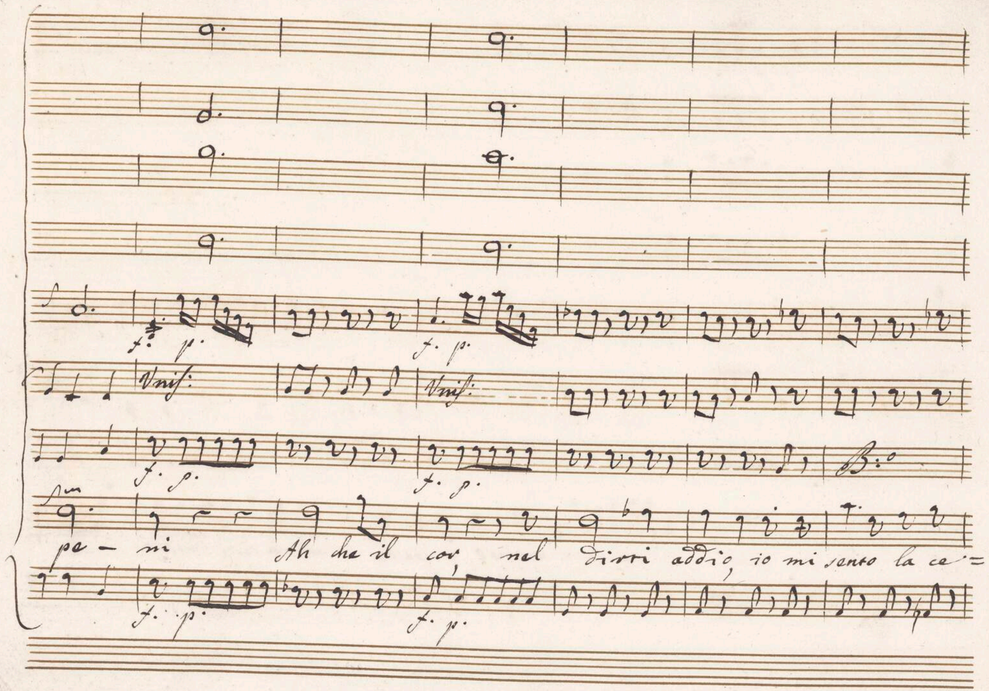
p. sf. p. sf. p. sf. p. sf. p. sf.

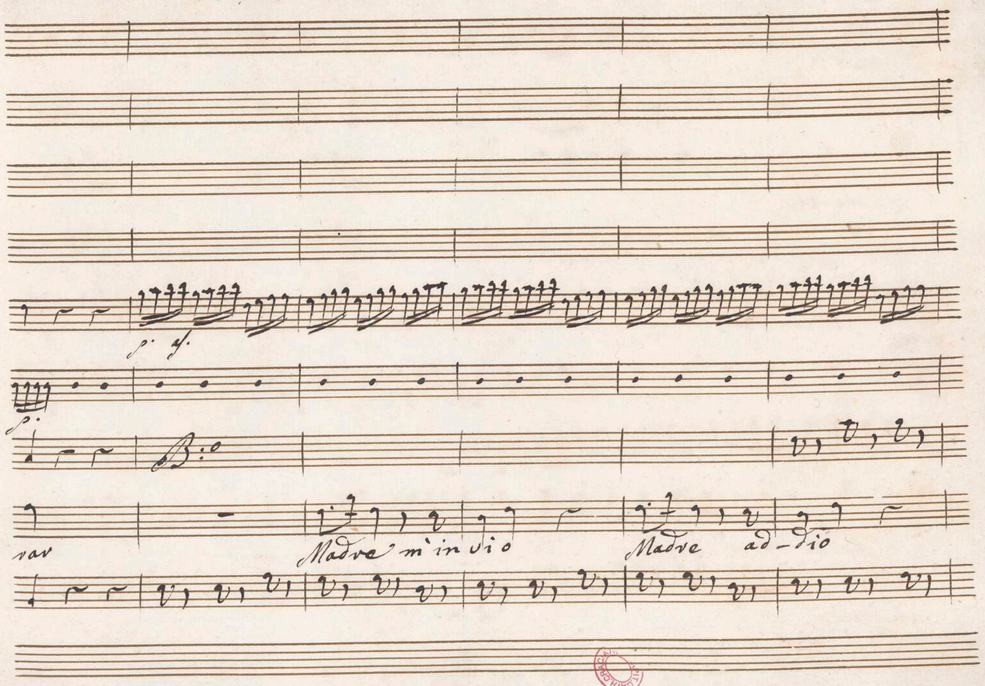
A morir Madre, mi in vio si à morir mi=

p. f. f. p. f. p. f. p. f. p.

vio Ma su resti intanto, e pieni mari resti intanto, e

f. p. f. p.


pe – mi
Ah che il cor nel dirti addio, io mi sento la ce=


rar
Madre m'in dio
Madre ad – dio

p. cresce.

p. crescen.

acre.

Ah che il cor nel divin addio io mi sento la cor io mi sento la cor io mi

crescen.

del Sr Sachini

Kk. I. 719

Canto Primo.

Anna Matka Machabeyczyków.

Canto.

Sinfonia Tacet // Recitativo. et Arie. 3. Tacet

Antyoch // Moc Same albo postracky //

Recitativo

Synu, czemu tak płaczesz? Nuie no: poskrom, i po hamuy

Jakob. Ktory ma Duszę uciszka //

słabość twoią:

Sprawiedliwa, o Synu, iest przyczyna twoie-go żalu

ale go ukrywać wtych oko-li cznosciach, iest lepsza ra=

da: Niech widzi Tyran, niemniey w Tobie, iak wBraciach Zamor=

do-wanych nie ustra-szony umysł, i mężnie wzgar-

dza iący ka-tusze, Owszem śmierć sama.

Jakob. o Boże, moresz sie od tęż utrzymać //

Ach Synu! mo ią mę-czarniu, ni ia Ci wytłumaczyć,

ni ią też Ty poiąć, dosko-nale po-trafisz. Ty płaczesz:

ia chowam iescze sucha powie-kę. Ty lamenta-mi żal

twoy odkrywasz, ia zaś taię; ale toż samo iest, co

widocznie dosyć poka-zuie /: Jeśli po znaiesz :/ ia-

ko iest większa od Twego, który Ty czuiesz wTobie,

ciężkość żalu mego.

Aria

Andante Gratioso

Jak kto smu-tnym smu-tnym

wy-rażem, Jak kto smutnym smu-tnym wyrażem

i głosem tło-maczy smutnym wyra-żem, i głosem

tło ma-czy, Iż lekki iest żal iest żal

iego, iż lekki iest żal, iest żal ie—go,

ia – wnie nam to zna-czy; ia — — — — —

— — wnie nam to zna-czy. Jak kto we =

wnętrzne Se-rca wy nurza sci snienia, tak kto we wnętrzne Se-rca

wy nurza sci-snie-nia, Lecz kiedy przyro—dzo na żal tnia — —

rę prze — bie-ra we wnę—trzne Se-rca, wy-

nurza sci-snienia, żal miarę prze — bie ra przebie-

ra - we wnę trzne Se - rca wy nurza sci snie —

nie żal mia — — rę prze bie —

— — — — — ra

prze - bie — ra. Wten czas gwa —

Gwałto — wnośc gwałto wnośc Se-rca mocno mocno ie

mo-cno się o pie — ra, wten czas gwałtownośc Serca mocno

się o — piera, mocno się o — pie-ra, dla ucie-mię że =

nia, choć przy sztupley szey si-le dla ucie mię że —

= nia da Capo al Segno.

Jakob. bez rozdzielenia Duszy

Dar to iest Nieba, ta moia

sta teżność O Synu! BOg wlał w Serce moie, Cnotę tak wspania-

ła, ktoraś we mnie postrzegł; On to uczynił: iżem mogła

patrzeć, na Sy na czkow moich śmierć ciężką, nie zachmurzonym

okiem, chociaż białogłowa iestem, i kochaiąca Matka.

Prawdziwie mocą Boską, odmie-nił się w on czas, wszelki affekt

serca, i żem była Matką, całem zapo-mniała.

V. C.

obawiałam się daley, aby na widok katuszy z Nich który,

przestraszo-ny nie upadł; Bogu nieprzenie wie rzył się; Lub dla

nadziei życia, nieporzu-cił Prawa, od Kto-re-go za=

wisła, Cześć wieczna, i Sława Ale naymilszy Synu,

ten większy uciск, który mię dręczy zprzyczyny Twoiey;

Wiek młodzieńczny, straszna postać o.krutnych katow, i nie

li-to-sciwe pogróż-ki Ty-ranna. Okro pny widok

bliskiey, a straszliwey śmierci, Ah! ia się lękam: te są

mocne przyczy-ny; do oba-lenia Ciebie. otoż ta iest

swoga która mnie Twey przyczyny Synu, dręczy trwoga

Otria Tacet Jakob. Niebendzie nay straszliwszym widokiem

Recitatiwo.

Ah! iakiey folgi, ia dozna-ię, kochane Dzieciе, upa=

truiąc w Tobie, podobny statek; w iakie we-se le opływa me

serce. ale: ieśli się nie myle, widzę: iż Mąże A=

po-lo-niusz, prędko tu ku nam spieszy; czarne uto-żenia

chce odkryć, bezbozne-go Krola. Idź Synu, i wkro-

cе powracay; ia Cię tu czekam, przynaymniey tę po ucie-

chę mieymy: być ziednocze-ni w ostatnich momentach.

Appollonius. Między naymiłszych Swoich

Ia dobrze poznaię to bezbożne go pochlebstwo.

Samago przyprowadź

Sy-nowi wkrotce opowiem wszytko,

Krol dowiesię od Niego; ie-żelim mu wdzięczna),

x-rite colorchecker CLASSIC

Apollonius

iak przyna leży Dobrodzie iowi, za taki fawor.

Żal smutek. y Coć serce traci

Panie: gdy wszytko u ma-

rto, Ty Żyiesz: Sądź, ieśli w mych słowach, iakiu znaydu-ie sie

zdrada. O to Syn: o BOŻE! Oto w Samczas nadchodzi; ten

to iest moment, w którym go doświadczasz, i mnie za rownie.

Ah! Ty Panie! natchniy myśl moią Zdaniem rzetelney

Prawdy, i Ty w nim światłosci rozwiei promienie, za stąp

niedoiko na-to-sci

Aria Segnens

Largo. Solo.

Wtey — nie szcz „—"

sia o sta — — — tniey to — ni o =

sta tniey to-ni, wtey nie-szcz-sia o-sta — tniey

to-ni, me mi-lcze nie niechay za sto-ni Za — — ska

Two — — — — — — — —

— — — — — — — — ia

o wie ciny Bo-że, wtey nie- szcz — scia o — sta-

tniey to-ni me mi — — — lczenie niechay

za sto — ni, nie chay za-sto — ni

Wtey nie — szcz scia to-ni o — sta =

— tniey to-ni, me mi — lczenie nie — chay

za — — sto ni Za — ska Two — —

— — — — — — — —

— ia o! wieczny Bo-że! A za — dnu

Żadna mię tu nie prze może, mię moc nie — — —

— prze mo-że. nie prze mo — — że.

andante

Chwia — ć się mu — si, w każdey czyn-no-

si, sle = = py ro — zum, nie wi-dząc pra wie

dro-gi doy = ścia, u kry — tey zło — ści zło=

ści, aż Mu do — dasz światła ta — ska wie światła ta=

ska — wie

Largo.

W tey —

da Capo Allegro.

Jakob. Cochodzi ta odmiana w tobie Synu, Ty sam

iesteś żalu moiego przyczyną. Niezbożny Tyran, chce Cię wy-

gnieść, na naywyższe Godności, i wszystkich swoich Skarbow,

uczestnikiem uczynić; W poczet miłych Mu policzyć, i mieć

Jakob. Ostrogą Żalu twego.

Cię przy boku Swoim.

Ah! Synu! Ta iest niezbożnego sztuka, który spodziewa się do-

stąpić od Ciebie, czego otrzymać przez mor, stracił Nadzieię.

Posłuchay-ie-no tych słow: Ostatnich mi to ci do wodow.

Ah! niech się nie stanie! abyś dla niegodney żądzy cho-no-ru

Ziemskiego, lub dla zniku mego Dobra, miał przepomnieć o-

bietnic wielkich, i wiecznych, Boga A-bra-ha-ma

Jakob Zamknąć potrafisz wrota do moiey przyiaźni

Dzięki Naywyższemu, że się iuż stroskaney Matki sprawiedli-

wym chęciom, zadość uczynił. Ah! Synu! pozwol:

bym Cię uści-ska-ła, a to po-dobno, iuż ostat-ni raz.

Two ia śmierć bliska, mnie mężczyć za-czyna, to prawda: Lecz we-

wnętrzna pociecha, przewyższa mu żałość, poznaiąc ix za Bo-

GA, paść trupem musz śmiałość.

Aria Duetto.

Largo.

O naymi-łszy Sy nu, chcesz bym była szczę-

śliwa szczę — śli wa, spraw ra dość se — mu temu

spraw ra — dość Seru temu, te — mu, kto - re ach —

sprzy ia — twemu ach sprzy ia twe mu.

sprow ra dość Seru te — mu, kto-re ach sprzy -

ia twe — mu, sprzyia twe — mu

andante

Se — że lim

cierpli wosci cierpliwosci niedobrata mia-ry, ie że lim mia-

ry cier pli — wosci nie dobra tu, nie-do-bra-ta mia ry

Zmocni to se-re, zmocni to Se-re niechay stę — ka

stę ka, niechay stę — ka stę - ka niechay stę - ka

zmocni to se — re zmo — cni se re, zmo — cni

to se - re

Largo

Se-śli przyimiesz

me u — drę cze nia u drę cze nia

ie śli przyimiesz udrę — cze nia, ie śli przyi miesz u drę -

cze — nia ie śli przyi miesz przyimiesz

ie - śli przyimiesz, ie śli przy — i — miesz, śtuki

ie że li przyi — miesz.

andante

Nay wyższy Tworo

wsze - go Stworzenia wszego Stworzenia, Nay wyższy Tworca

Naywyższy Two - rco wszego Stworze — nia

V. Cito

Stworze – nia, wszego stwo rze nia wszego stwo rze –

nia Tworco: wszego stwo rze nia wszego stwo rze nia

Nayw yższy Two — rco Nay wy zszy Tworco wsze – go

allegretto.

Stwo rze nia. Będzie mi słodka dla ciebie mę-ka

będzie mi sło-dka będzie sło – dka dla Ciebie mę-

ka będzie sło – dka dla Ciebiemi

mę ka będzie sło — dka będzie słodka

dla Cie bie mę ka mę ka będzie dla Ciebie słodka sło-

dka mę — ka będ-dziemi sło dka dla Cie bie —

— mę ka będziemi sło dka mę-

ka sło dka dla Cie – bie

Koniec pierwszey Części

Część Druga

Recitativo

Con Violini

Gdzie iestem, czego się

bo się Ach! co za myśla gęsta, mą Duszę o=

tacza. Gdzie iest moy Jakob? kto mi o tym

powie? Podobno iuż stoi przed okrutnym Tyrannem

Ah! zdaie mi się słyszeć, iż mu tyrańskich, i nie ludzkich swych czy-

now skutki opo-wiada. Widzę za-

allo

iadłość okru-tni-ka, iż dzi-ką wnie zbożne słowa, złość swo-

ia wy-wiera Ah! iuż u-zbra-ia za-in-

szo nemi ka-tami, nie mito sier-nu r-kę.

słyszę iuż ciosy,

przypatru-ię się chłoście, Ah! iuż krew ah rany

ponow więcey nie żyie, moy Syn kochany

Aria Largetto

Ah! iuż widzę krew, Ykia nie Ruch

przera-ża, twarz sama iego, śmierć istnu wy ra=

ża, śmierć istnu wy-ra ża. Już: iuż martwą powiekę

o-czy swe za wiera, o-czy swe za wiera. twarz sama

ie go śmierć istnu wy ra-ża Ah iuż widzę krew, Ykia nie

Tuch prze ra— ża, już: iuż martwą po wiekuę za-wiera, ah iuż

adagio

czu-ię, iuż mdłe— ię Kto to: Kto to we mnie wpiera.

andante

Iż był sta-tecznym do Końca Kto wie? czy wobec Ty ranna,

do cho wał nie ustra— szone Serce, Kto wie: czy sztukom

po-chle- bia-iącym, i o błudnym; młody, nie doświadczony, odpor dać

umiał? Ah tak: moy Boże! Ty iesteś Dawca

męstwa i Odwagi, z którą mi się oświadczał.

i Ty Sam, mam nadzieię: Dzieła w Nim do-konasz z tym

wszystkim: ieśli tey Łaski niegodna iestem, wiem: iż są niedo=

ścigłe Sądy Twoie. Ah! iuż me Serce, w ostatnim u=

ciśku, w przeci- wnych myślach, strach, boiaźń, ma wszystko

Aria

Allo Maestoso.

Tallabreve

Wi-dzę w mym u myśle u myśle

affekta w mym umyśle affekta, widzę widzę walczące affekta, i wbrew sobie przeciwne czynią zamieszanie, iuż wbrew sobie przeciwne czynią zamieszanie. iuż się mężnie mężnie pokaże a iuż słabieiące upada seredu upada seredu upada seredu

by-wa cale wiwey moiey mu-cy, by wa po-gra-to=

-ny Niewiem skąd to u-ka-ra

al Segno Dalapo. Jakob. Otomnie dociebie przywiedli tesknliwe

Pamiętay: o Synu, to tak zbyteczne przywią-zanie, ma swe gra-

nice; i Macierzyńska miłość, gdy miarę przechodzi, winną

ią staie; te tak sza-ow-wne mo menta, pokorny po-lecay

Wiecznemu Panu; po-ko-rnie wzyway swiatła Niebie-skiego, mę-

stwa wdoku naim Dzieła, tak wielkiego

Apoftoliuś. dochowuiesz przyrzeczoney Wiary

Co za obietni-ca? Co za słowo? przypominasz mi, Memu Jaku-

bowi tylko przyże-kłam, Krola Syryiskiego otwo-rzyć myśli;

tom spełniła. zbłądziłeś, zmyślaiąc sobie, czegom nie mowiła

wiła a iako zdrayca, mogłeś dać temu wiarę, bymtak

nie nawie-dziła Syna mego? kobietą iestem, i matką,

lecz iestem Zy-dowka; Czyi tayna ieszcze, Imienia tego Cno-

ta, i waga? to: co wamiż zda być szaleństwem, u Nas iest

Cnotą; to: co wWas wzbudza nadzie-ię, lub boiaźń, przeiwne

af-fekta w-sią w naszych Sercach; stąd pochodzi: iż za

fałszy-we, i kłamliwe, me mowy poczy-tuiesz, chociaż

prawdziwe Stria Facet Jakob. brzydzę się Wiarney niż

Smiercią Samą. O toż początek, Ach Ty rządź! Panie,

wobli czu Ty-ranna, rządź Jego Sercem.

Antioch. albo gniewu mojego Stanieśie ofiarą

Wiedz o tym, iż na to pozwalam: żażyi: o Tyranie, z Obiemu
podług Twey woli, wrodzoney dzikości, niechay Syn umiera; ale
przy niewinności; mieć będę serce, patrzeć na Jego męki.

Aria. 3. Jakob. Serce dla ciebie zawsze otwarte

Recitativo

Odemdź iuż Synu, na śmierć okrutną ia zostanę
ieszcze żywa; w krotkich momentach, Matką iuż nie będę. Wpamiętaie
siedm potech, w nędznosci moich, Wy siedmiu Bracia byliście, ale Ty-
rantką ręką Wydarci, z Was oswo-biata iestem, i Żałosna,
z Ciebie nieukoiwnych żalow miałam Synumoy, iakowąś folgę,
ale: wtym gorzkim momencie, ieszcze więcey, żal niepowinny, u=

ciska Serce. Nieszczęsna Matka! ale kim wzmawiam? Ja tu narzekam,
a liści oto: Co raz się bardziey moy Syn od dala, pewnie i nie słyszy:

Con Violini

Och BOŻE! Żaboycy: poczte kayanie!

Ja was niepytam o Życie Syna mo-iego, byście go oddali, ale
chcę: byście zaczę-li, co czynić macie.
Ofiarą chcę być i ia, bezbo-żnego okrucieństwa Waszego.

Czem przebog: mnie nie tu chacie! Ach wprawdzie to iest, nieznośne mę

czeństwo! Czem nieiest pozwo — lono, niezbożni? O Boże! Czemu wzg

z Synem Matki, umierać nie może.

Aria Allegro Contri vio.

Czemuż iuż nie — wy-drzeć Duszy z tego ciała, Duszy

z tego Ciała cze = muż iuż nie wydrzeć Duszy

z tego Ciała aby a by tam gdzie za-wsze być pragnie

lecia-ta aby a — by tam gdzie zawsze być pra-

gnie lecia ta, le-cia-ta. aby tam lecia ta.

gdzie zawsze być pra gnie. Czem nie wydrzeć Du = szy

z te go cia ta a — by tam gdzie za wsze być

pra = = gnie le — cia — ta le cia — ta le cia —

ta Czegoż mam cze — kać, czegóż mam czekać

Sie — ro = ta. tym większe okrucieństwo, tym większe

o — kru cień-stwo o — o kru cieństwo na = mnie

Czemuż iuż nie — wy-drzeć, nie wydrzeć

z te go ciała a = by tam = gdzie

za = wsze być pra gnie le-cia-ta, gdzie pragnie

lecia-ta. czegoż mam cze — kać, większe okrucieństwo

tym uż ksze o-kru-cieństwo wy wrè — za =

cie na mnie wyrzenie o ku-cienstwo

na mnie o-ku-cienstwo, im u powniey przy ży-ciu,

dzna zo sta wia cie: gdy umrzeć pana u mrzeć pana o-chro-ta

Recitativo

CNędzna! Co wzmawiam.? Ach zbytecznie wspuszczam, wz

dzoney miłosci Anyoł, nie nie poyde patrzeć, na Smierć Jakoba, ale co

czuię? nie zwyczayney w sobie? Promień żywego światła, ktory mi przy-

ście oznacza, i odwagę zapala, Co coś o-robi wego; po-

Znawam: po znawam. Zbliża się o to: zbliża

zapewne, dopełnienie Czasow. Będzie miał wkrótce Wodza

swego I-zra-el. Otwórzcie się Niebo: Niech już zstąpi Sprawiedliwy

Ach! iuż u patrzę Gorę, Krew żywą, i Ofiarę drogi Okup,

Wolny su naszey. Widzę matkę, ktorey /:po no:/ ia figura iestem, i

cieniem; ktora zrodzo-nego Syna przytłumia ból; i ofia-rnie

Syna, powszechnemu Zbawicielu. Ach! co to za Syn? Co za Matka?

Co za okropny widok, dnia dzisiey szego. Co za Scena straszna! Ach

żal wszystkie żale nader przechodzący O! Matko! O! Synu!

ni gorzkości śmierci, równaiąc mogący.

Chor. Allelon Spirito

Oy ciec, i Boże

Ktory moc Twą poka- zu iesz, gdy nas wprzy padkach Życia, i śmie-

rci ra- tu iesz, uczyń odwa żnemi nie śmiałych, uczyń

Solo

od wa- żnemi nie śmiałych. U Twoim u cie mię żonym

poday Rękę Synom, byśmy wrażach po- ku sy nie pod da li wi-

nom ka- rku, niech Twa miłość, niech Twa miłość spra-

wi, Przebog Twoim! u cie mię żo nym po-

Day Rę- kę Synom, byśmy wra żach poku sy, nie podpadli

Tutti

wi- nom Niech Twa miłość sprawi, byś- my wra-

żach poku- sy nie podpadli wi~~nom~~- nom, niech Twa mi- łość

spra- wi, miłość spra- wi, mi- łość spra- wi. Oy-

cze, i Bo- że, ktory moc Twą poka- zu iesz, gdy Nas wprzy-

padkach Życia, i śmierci ra- tuiesz, uczyń od wa żnemi

Solo

nie- śmiałych U cie- mię żonym, U ciemię- żonym

ARCH. CAPITULI CRACOV.

W. C.

poday Rę-kę Sy-nom, byśmy wpo kusach nie pod pali

wi-nom byśmy wra zach po-ku-sy

nie podda li winom ka-rku, Niech Twa mi-łość

spra-wi U-cie mięszonym po-day

Rę kę Sy-nom U cie mięszonym po-

day Rę kę Sy-nom, po-day Rę-kę Sy-nom

po-daj Rę-kę Sy-nom, Twoim u cie-

mię żonym, poday Rę-kę Synom, byśmy w po ku-

sach, nie pod padli wi-nom, niech to Twa mi-łość spra-

wi, mi-łość spra-wi, mi-łość spra-wi.

Finis L.D.

ARCHIWUM I BIBLIOTEKA Krakowskiej Kapituły Katedralnej KK I 719

del Sr. Sachini

Canto Secundo

Jahób Jey Syn Ostatni.

Synfonia Tacet

Canto 2do.

Recitativo et Arie. 3. Tacet // Anna: y pochamuy Stabosc Twoie

Ah! mila Matko, a iako prugnisz: bym miał nie zamacza-ne po=

wie-ki, w takiey nie doli.[2] a iako: moich kochanych Bra-ci=

szkow, śmierć tak okrutna, przypomnieć sobie mogę bez oka zania

żalu[2], który mą Duszę u-ciska.[2]

Anna. wzgardzaiąca Katusze, owszem śmierć Sama z

Czemu iestes słuszny, i ciężki iest żal, Ty ieszcze dotąd, żadney

łzy, nie wypuściłaś.[2] Widzisz widziała, zamordo-wanych Synow,

i owszem, własnemi oczyma na Ich męki patrzałaś; i ieśliś

Cyta zawsze Onych, Kocha-ią-ca Matka, a przecie: a ia-k[u][2] O!

Aria Tacet.

Boże! możesz iż od Tez u-trzymać?

Anna. we Wnętrzny ucisk. wgnurza w Lamenta

ARCHIWUM Archiwum Kapituły Krakowskiej KKI 719

ARCH. CAPIT. CRACOV.

Recitatiwo

Gdy do takiego kresu Matko, dochodzi żałość, iak może być

zniesiwne, tak okrutne męczeństwo, bez rozdziele-nia Duszy?[2]

Anna. Która nie z Twoiey przyczyny Synu drżący trwoga

Przestań przeboy! naymilsza Matko, więcey o-bawiać iż

o mnie. Poznaj: Iż Twoim Synem iestem, iak i O-ni,

taż krew rezwi me członki, i ta mię o-bro-ni.

Aria Larghetto

A bym podleyszym był niżli Bracia

abym był podleyszym niżli Bracia, upewniam: że te-go

ka-cia ka-cia nie do-ka żą, nie: nie. a=

bym po dleyszym być miał niżli mo-i Bracia,

upewniam: iż te-go, nie do ka żą

ARCH. CAPIT. CRACOV.

nie do-ka-ia ka-cia nie do ka

ia ; nie do ka-ia, nie do ka-ia ka cia. Śmierć mie

nieprzera-ia, nie prze-ra-ia A-bym po-dleyszym był mi=

=at od Braci od Braci upewniam iż tego nie do kaia

ka cia, Śmierć mie nie prze-ra ia, Śmierć mie nie prze=

ra ia, nie prze ra

ia, nieprzera-ia. nie przera-ia, nie

przera ia, nie nie nie przera — ia. A bym był

podleyszy od Braci, po dley / szy od Bra ci, tego

nie do-ka-ia ka-cia nie do kaia ka — cia

allo

Śmierć mie ca le nie prze-ra ia, a-ni mąk srogoś

mąk srogość, Moc wy zsta wspiera sta-łość lat moich sła=

łość lat mych sła-łość, wspiera lat mo ich słabość, lat

mo ich sła-łość. I taż otwiera po-le do męstwa

po-le, i taż otwiera po-le do męstwa po-le

Larghetto

a nie od ra-ia, nie od-ra-ia.

A bym

podleyszym był ni żli Bracia, a bym był podleyszym ni-żli

Bracia upewniam: że te-go kacia.

Da capo al Segno

Formata

nie od ra ia

Anna. // Z iednoczeni w ostatnich momentach //

Nie: nie boysz, umrę z Tobą, wraz w pogańskich pętach.

Aria Tacet / Anna. Który Troadem iesdes Przed wieczney Prawdy

Recitativo

Matko: iż do Ciebie wracam z taką nagło-ścią ciężkość nie zwyczay-

na, którą cierpię odda-lony od Ciebie, iest przyczyną;

ach lecz BOŻE!! Co za nową boiaźń w Tobie postrzegam? twarz

Twoia taką nie była, przed kilką momenty; ach matko ko-

chana! powiedz skąd pochodzi, ta odmiana w Tobie?

Anna. y Mieć Cię przy boku Swoim.

I ta to iest

Rodzicielko: o stro-ga ża-ba Twego. Anna. y Wiecznych Boga Abrahama

Jeśli Bóg Abra-hama, iest po mojey stronie, czegoż sobą

tak nie zwykłe trwożysz? w krótkich chwilach to poznasz. Czy obu-

dney nadzie-i, czy próżney bo-ia-źni, zamknąć potrafię wro-

ta, do mojey przy-ia-źni. Anna passe. Trupem Masz Śmiałość

Aria Duetto Largo Solo.

Tak iest: ko chana, ko cha na

matko ko cha — na matko, śmierć się zbli — ża mię-

wa, śmierć się zbli-ża — miewa, ale pokoy ale pokoy

w Twe — im to-nie nie chay będzie przy mym Zgo-

nie. a-le pokoy w Twoim to-nie, w Twoim to-

nie nie chay bę dzie w moim zgo nie w mo — im

Andante moderato

zgo — nie Je-że li chcesz o Pa-

nie, chcesz Panie, że mnie tey o — fia — ry że

mnie tey O — fia ry. Zmocni ser-ce, zmocni

to ser ce niechay stę — ka stę ka, niechay stę — ka

stę-ka, niechay stę-ka. Zmocni to Se-rce zmo —

Largo.

cni Serce Izmu - cni to Se — rce Ie-sli przyimiesz me

udrę — cze - nia, me udrę — cze nia

ie sli przyimiesz udrę-czenia, iesli przyimiesz udręczenia

iesli przyimiesz u-drę-czenia, iesli przyimiesz udręczenia

udręczenia ie sli przyimiesz, ie-żeli

ie — sli przyi — miesz, tak: ie że-li przy — —

imiesz Nay wyż szy Tworco wszego Stworzenia

wszego Stworzenia wszego stworzenia Nay wy — ż! — szy

Tworco stwor= rze nia, wszego Stworze nia, wszego

Stwo rze — nia Tworco. wszego stwo rze nia. wszego stworzenia

Naywyższy Twor co Nay wy — ż-szy Tworco wsze — go

Stwo rze — nia Będzie mi słodka dla Cie bie me—

ka, będzie mi sło — dka będzie sło-dka dla Ciebie męka.

będzie mi słodka dla Ciebie, będzie mi słodka dla

Ciebie będzie sło dka dla Cie bie mę- ka mę- ka

będzie dla Ciebie słodka sło dka mę — ka, bę-dzie mi

sło dka, — — mę ka. bę-dziemi sło dka, —

mę ka sło-dka dla Cie bie.

Konice pier wszey Części

Część Druga

~~Recitativo et Arie Duo Facet Anna: Które mie o rozpacz przyprowadza~~

Recitativo

Matko: dotąd daremnie Krola Sy-ry-i szukałem, ie=

dnak przywią-zanie mego serca Widząc iż kroki błędne, o to mnie

Anna. Mestwa wielkonanna dzieła tak wielkiego

do Ciebie przywiodło troskliwe

Nie: nieprzechodzi sprawiedliwey mety, moia ku Tobie miłość,

nie iest to szczery instynkt Na-tury O matko! którym

Cię miłuie, afekt, który czuię, od Boga pochodzi. Ten

mię nim napełnia, i tymmie wiąże więcey, niż rodzone

Dzieci; wszelką inną miłość śmierć rozrywa Nasza zaś co dzień-

nie mocniysza będzie. Ach! czem mi przebog słodki moment traci

którym bym mógł dóńść, w Niebie moich Braci.

Aria. allo Maestoso.

Z szumem iedne przez dru-gie skacząc, ie-

dne przez drugie skacząc, zwy so — kich — skat

rze ki rze — ki spa — da ią dawne mieysca swych To-

żyk bacząc, zwy so — kich zwy — so =

kich skat, zwy — — so — kich skat

rze — ki spa - da ią, przez dru-gie ska =

ząc, przez drugie ska =

ska — ząc z szumem ie-dne

przez drugie, przez dru-gie ska — ząc, zwy so —

kich skat rze - ki spa — da ią, rze ki

spa — da ią z pol na — wet do mo — rza scieka-

ią do mo - rza scie — ka - ią scie -

ka — ią scie - ka - ią do mo - rza

z pol nawet do — mo rza, do morza

sie ka – ią sie — ka – ią z Szumem ie =

dne przez drugie ska – czą, przez drugie skaczą

z wy- so – kich skał spa da ią rze ki rzeki spa da ią

da wne mieysca swych to zysk tracąc, zpod na wet

do morza sie — ka — ią sie ka —

ią Lecz gdy ie morze po chło nie mo – rze

po chło – nie, zaraz iak w matki to — nie zaraz iak

w matki to — nie u spo ko – io — ne

u – spo ko io ne zostaią u spo ko – io – ne zostaią

a – ni o da – lszy bi e – g. a – ni o da lszy bieg niedba-

ią o dalszy bieg nie dbaią u – spo – ko =

el Segno
Da Capo.

io nie, o da – lszy bieg nie dbaią.

Appollonius. tak kocha iż bernego. Wskrzeństwo. za Chodzi

Wiem dobrze: iż sza – le – ie, gdy prożnemi po chlebstwy,

na swą złą wolą, ciągnąć mnie stara się: Aria Tacet

Antioch. do tego Czasu. zwać się Zamysłem.

Nie godny! precz odstąp. takim nazwiskiem z ust twoich, bezy-

dzę się więcej; niż śmiercią samą:

Antioch: Takżeto mnie przyimuiesz

Nędzny morderco, czego chcesz o demnie? ty trzymay twe

dary, których się więcej boię, niż samych pogróżek

za losem który Braci mych, uszczęśliwił, i ia idę

pragnę; Wiecznego Po-koiu, krótkim męczeństwem na by-li

O ni, za rowno niech bę-dę i ia, uczestnikiem szczęścia;

ni cierpieć wzdrygam się. Na O-fiarę oddaie my

Bogu Abra-ha ma krew naszą, niech na Nas gniew swoy

sprawiedi-wy wy-lewa, a nad Ludem swym miło=

sierdzie po-każe. Lecz ty: Co Mu za rozgę służysz

którą On nas chłoszcze, czekay: o krwpnicy ze-go, dla

Ciebie konieca; pożar pana, spa-lona, trzeba a-

by ta była; boy się strasznego dla ciebie momentu

niecnoto, wkrotce stumio na będzie twoia pycha,

śmierć nie uchronna, wydrzeć duszę chardą z Cia-ła,

na po tę-pie-nie wieczne, gdzie zdawna być mie-ta.

Aria. et Recitat: et Aria. Tacet

Apollonius. Czego tak gorąco pragniesz?

Recita:

O-to iuż moment, O Matko! który mię

od Ciebie od-rywa. Żal Twoy serdeczny, wyczy-ta=

ię z czoła Ach! zamilcz; rozumiem zu-pełnie; co

do mnie chcesz mowić. O BOZE! ieśtem gotow

za kończyć to Dzieło, a-le razem czuię, iż Synem

iestem; a Ty moią Matką. Rozumiem: iż mym żalem, nie

obrażam Boga. Prawda: iż po-no szę, zo sta-wiaiąc

Ciebie, większą nierównie boleść, nad samą śmierć.

mo ie utra- pienie, Boskiey poswię-cam Woli, we so to.

Nie będzie lekiza krwie moiey ofiara, nad ciężar

żalu, który tłu- mi Wiara.

Aria Largo

Już na śmierć matko odchodzę,

ża- le ie dnak me po- godzę, ża le ie dnak me

po — go — dzę z mi to sią ze gnam Cię i

bo le — ię z miłosią, że gnam Cię z miłosią

że gnam Cię że gnam Cię, że gnam i bo-le- ię, i

bo — le ię. że gnam Cie, że - gnam Cie i bo =

— le — ię że gnam Cie

żegnam ze - gnam tak: że gnam ze - gnam

i bo — le — ię bo- le- ię. Leż miłość w ser=

ru nie sta — bie — ie nie stabie ie, leż mi-

łość w sercu nie, nie sta — bie ie nie nie

stabie ie, nie nie sta- bie- ie, leż mi - łość w sercu

nie: nie sta bie ie nie sta bie — ie leż mi - łość

nie sta - bie — ie leż mi-łość nie sta - bie —

ie mi łość nie sta bie ie. Bo: bo:

Bo chociaż ta iest z Żalem, bo chociaż ta iest z Ża-

lem zmieszana w niey wszakże nie iest żadna od - miana

bo chociaż ta iest z Żalem zmieszana, w niey ie=

dnak nie iest żadna od miana. Przykre ię w Żalu

V. S.

ARCH. CAPIT. CRACOV.

wżalu o - bro- ty, przykre się wżalu o - bro — ty

o bro — ty przykre o — bro ty

słodka łez miłość do da o —

chro ty, miłość do — da o chro — ty

al Segno.

Recitativo. et Aria Tacet

Stima. tvi gorzkości śmierci rownac się mogący

Chor.

Oy - cze, i Bo że, który

moc Twą poku - sziesz, gdy nas wprzy pa dkach

ra - tuiesz, uczyń odwa - żnemi nie śmiałych, uczyń

odwa - żnemi nie śmiałych. Twoim ucie miż żo-

nym poday Ry - kż Sy - nom, byśmy w razach po-

ku sy nie podda - li wi nom kuszu, niechay

Twą miłość, niech Twa miłość spra - wi.

przeboy Twoim u cie - miż - żo nym po - day Ry - kż Synom

byśmy wra zach pokusy nie pod padli wi nom, Niech Twa mi-

łość sprawi byś my wra - zach po ku - sy, nie pod padli

wi - nom, Niech Twa miłość spra - wi, miłość sprawi, mi-

łość sprawi. Oycze i BOZE który moc Twą po-

ka - zuiesz, gdy nas wprzypadkach życia, i smierci ra - tuiesz

uczyń odważnemi nie śmiałych. U - cie miż=

żonym, u - cie miż żo nym, poday Ry kż Synom, byśmy

w pokusach, nie pod pa dli winom byśmy w razach pokus, nie

pod - dali winom kuszu. Niech Twa miłość sprawi.

ARCH. CAPIT. CRACOV.

U ciè miłosnym po – day Rękę Sy – nom

u ciè miłosnym po – day Rękę Sy – nom, byś my

w rzach po ku – sy, byś my w rzach po – ku – sy

nie pod – dali winom karku. Twoim u – ciè – miż – ło –

nym, poday Rękę Synom, byś my w pokusach nie pod padli

winom, miłość sprawi, miłość sprawi. L.D.

Formada

nie sta bie ke

Da Forma:

sue sta – ia

del Sr Sachini

Alto

Apollonius Jego Helman y Rada

Symfonia Tacet. Alto.

Recitativo et Aria Tacet // Antioch Ktora Prawa niema
Recitativo

Recitativo

Bardzo: Panie, wźnieweny numiętnowści po-

puszczasz, cuyli, Czyż niewiesz[2] iż ten Naród, Praw swoich iest

nader kochaiący, i Oyczystych Obrządkow upar-ty O-

brońca, iż go tow pierwey iest krew przelać, niż od ob-ce-go

ludu Prawa, i Re-li-gi-ą po-daną sobie, z posłu-

szeństwem przyiąć.

Aria Andante

Jak drzewo na wierszchu

gó-ry, wyniośte pod same chmury, wyniośte pod

same chmury, walczyć i opie-rać się, odwa-ża się wia-

trom, odważa się wiatrom; Wa //

ARCHIWUM i BIBLIOTEKA Kapituły Katedralnej Krakowskiej
KK I 719

leżyć, od-

ważaiąc, walczyć i opie-rać się odważa się wiatrom

walczyć i opie-rać się od wa-ża-się wiatrom.

Jak drzewo na wierszchu góry wyniośte pod

same chmury, wyniośte pod same chmury, walczyć i

opie-rać się od — wa ża się wiatrom, od wa-

ża się wia

trom, walczyć od-waża się, wa-

leżyć i opie rać — się walczyć i opie — rać się o-

pie rać się wiatrom, walczyć i opie — rać się, o-

pie rać się wiatrom i opie-rać-się wiatrom, i

ARCH. CAPIT. CRACOV.

opierać się wiatrom. Tak: Okręt obraca swe

żagle, lepiey opatrzo – negdy nagle, iest napasto=

wany burzą, rozgniewanego morza, gdy napasto wa-

ny burzą, rozgniewanego morza, rozgniewanego morza

gdy iest napasto wany burzą, rozgniewanego morza, rozgniewa

nego morza. Jak §§ Da Capo al Segno.

Recitat: Antyoch zaniechał ieszcze w początkach

Nie: nie ta iest Panie, moia dla Ciebie rada. Już widzę niewolno

wsteczcofnąć kroku; inney iednak broni, zażyć powinie-

neś, ieśli żądasz otrzymać, co przedsię wziąłeś.

Antioch Cora Mysl wtym twoia

O to ta. gniew twoy

sprawiedliwy miarkuy o Panie, stodyczą tago dnosci,

ofiaruy, starayśię pochlebiać mile, i przy-iemnie. Prócz ie=

szcze Braci dopiero zgubionych, malenki Jakob ieszcze po=

Antyoch. y Coż przez to wnosisz

zostaie, Wiesz dobrze.

Dziecina ieszcze, nad innych wszythkich słabszy, da się łatwo

nagiąć; gdzie ieno zamyślisz, tam Jego naydziesz. Trzeba tu

z Matką nadrobić, twoim obie-tnicom aże by usta=

pił o-go to-cona z Synów, tym się tylko iedynie cieszy

który iest ostatnim żywota Jey płodem, zachować go zecha

z tym wszythkim: nadzieia, przyszłych Dostoyności,

z któremi Jm się oświadczyż, pomnażać będzie mocy, wrodzonym

Recitatiuo 2. et Arie 3. Tacet

chęciom Maiestatyńskiego Serca.

Jakob umrze z Tobą wraz w Pogańskich Rękach

Anna: do tychczas Ciebie pilno szu-kałem, od Króla do Ciebie

przysłany iestem; żałuiąc bardzo tego, co u czynił, przez

surowy Dekret z Synami Twemi, chce nadgrodzić Ci

szkodę, którąś w nich poniosła; dla twego Ku bu siu

to wszystko uczyni, cokolwiek Mu doradzisz: wspaniały Królewski

umysł. Chce go policzyć, między naymilszych swoich.

Anna to bezbożnego pochlebstwo. // To iest po-winna,

a-by się wdzięcznym pokazał Kro-lowi, aby Oyczystych

Praw zapomniawszy przylgnąć do Niego affektem ziemniey, iak Wiara

dla te-go ty Synowi pospiesz o po-wiedzieć, coś słowick słysza-

ła, i przed Monarchy oblicze Sama go przyprowadź.

Anna Dobrodzieiowi za Taki fawor

Ię wesoła no-

winę, opowiedzieć mu idę, ty twarz twoią, i mine

raz zamienić wpo-godną zpośpiesznej postaci, wybij z głowy

żal, smutek, i coś Serce traci.

Koniec Pierwszey Części

Część Druga

Recitatiyo et Arie 3. Tacet Jakob z Bol nawet:
do Morza Sieciakią

Recita:

Dzięki niech będą Bogom, iż Was złączonych nay-

dnię, Króla Syryiskiego poprzedziłem chęci. Ach iaką radość

wkrotce mieć będzie, usciskać serdecznie naymilszego Ja-ko-ba, /: wyznać

niech się godzi:/ tak kocha: iż bez Niego wszaleństwo zachwy-dzi.

Jakob. na swoią złą wolą Ciągnąc mię Starasie

Co to mówisz głupie Pa-chu-le. ten że to Anna, z obietnic

twoich spodziewany skutek? tak żeto dochowuiesz, przyże=

czoney wiary?

Anna Me mowy poczytuiesz Chociaż prawdziwe

Ach! widział ia to: iż zwdziękiem słow pięknych, niezgadzała się twar

twoia. pomyli—łem się, nie przeczę: nie trzeba by-to, tak

Ci łatwo wierzyć. gniewać bym się po-winien, iż Stworzey wi-

ny, Panu się memu kłamcą po-każę. powinienbym:

ale czuię iż we mnie wzbudza, mito-wierdzie Twoy impet.

Zważay: iż darmo żebiesz wstrzymać się złym zdaniem; gdy

starą mieć będziesz głowę nieszczęściem. idź przynaymniey za wo-

dzą miłości Matki; iedyny Zastaw wnętrzności twoich

staray się o-ca-lić. Gdyż na Tobie za-le-ży twego Jedy-

naka, wraz z Twoim przeznaczeniem, fortuna wszelaka

Ossia Andante. Con Moto

Gdy patrzysz

nu nie— szczę— ście twe, nie czułym okiem, nie czu-

łym o-kiem nie czułym o-kiem, nie za-bi-iay

przynay-mniey Syna tym że wzrokiem; gdy pa-

— trzysz o-kiem nu nie-szczę- ście twe

nie czułym o-kiem, nie czułym o— kiem

ty — — mże wzro = kiem, tymże wzrokiem

tymże wzro kiem. Jeśli go nie nie ża =

łuiesz, nie nie ża — łuiesz, nie za bi- iący,

przy nay mniey Syna, tymże wzro = kiem

Je że = li go nie za — łuiesz, wtym for = tuny

spoze. Jeśli go nie żałuiesz, nie: nie ża- łuiesz

nie: nie ża łuiesz, nie = czu = łym okiem, na

niesterz sie twe, nie: nie = czu = łym okiem, nie

czułym okiem, nie zabi- iący Sy = na, nie

za- bi- iący Sy = na, Jeśli go nie ża = łuiesz

wtym for tu ny, wtym for tuny spo rze.

Na nie

szcze- sie twe, Na nie szcze = sie twe, nie =

czu = łym okiem, nie = za = bi = iący przy =

nay = mniey, przy nay mniey Sy- na, przy =

nay mniey Syna, tymże tymże wzrokiem

o = kru = tniey = sza nad = żwierzta

ie = steś wtwym u = po = rze. Jeśli

Recitatyno Tacet Antyoch. Co zwas Wtey Sprawie rozsądzi
et arya Tacet

Recitativo

Więc o ba czy cie: Sza- le ni. Zuchwale bezro-

zumney Waszey rady, surowy skutek; iuż nie będzie czas, potym

za — łować. Widzę bie- gnących zprzychvcią Katów, prędzey:

za trzymay cie Go: i dobrze skrępowa- ne go, na naznaczone

mieyca powrwadzie, Ty zostań Biało-głowo sama, cie=

szyć się: Szalenstwa twego o=wocem. Wieki potne dowrzedzą się

iż iedna Matka bez Serca, nie zwyczayną dzikością, śmierć tylu

za data Synom, i ieszcze: natu weso to patrza ta.

Aria Gratioso

Nie boy się mieć będziesz sławę

wwie=kach od nas od=da=lonych, i Na=ro dach nie zna=io mych,

czego tak gorą=co pra gniesz, tak gorą=co pragniesz, Nieboy

się: mieć będziesz sławę, wwiekach od nas odda-lonych, wWiekach od-

dalonych i wNaro=dach nie zna-io-mych, któ rey tak

go racow pragniesz, tak, którey tak go rą=co, którey

tak gorąco pra=gniesz Lecz każdemu

i zawsze, ta po=strachem wszędzie, tak:

ta po=strachem wszędzie, ni iaka Matka kie=

dy zazdrością ci będzie, ni iaka Matka, zazdrością ci bę=

dzie, tak o=krutney po==cie chy, tak o krutney po=

=cie chy. Nie boy się mieć będziesz sławę, tak:

mieć będziesz sławę, wWiekach od nas od=da=lonych, wWiekach=

Vi tro

od nas od da=lonych, i Na=rodach nie zna=io mych, mieć będziesz

sławę, którey tak pra=gniesz, którey tak

pra=gniesz tak: którey tak pra gniesz któ=

Arie et Recita:
2. Tacet

rey tak bardzo pra gniesz.

De

io mych, którey tak gorą co pragniesz wWiekach odnas oddalonych, i Narodach nie zna=

Ve

Strona vownáć się Mogący

Chor allo Conspirato

Oycze i Boże, który moc swą pokaźuiesz, gdy nas wprzypadkach ratuiesz; Uczyń odważnemi nie śmiatych, Uczyń odważnemi, nie śmiałych.

Twoim uciemiężonym poday Rękę Synom, byśmy w ranach pokusy niepoddali wi-nom karku, niech Twa miłość sprawi, Miłość sprawi miłość sprawi.

Oycze, i Boże: który moc swą pokaźuiesz, gdy nas wprzypadkach życia i śmierci ratuiesz, życia i śmierci ratuiesz, życia

i śmierci ratuiesz. Twoim uciemiężonym poday: poday, poday Rękę Synom

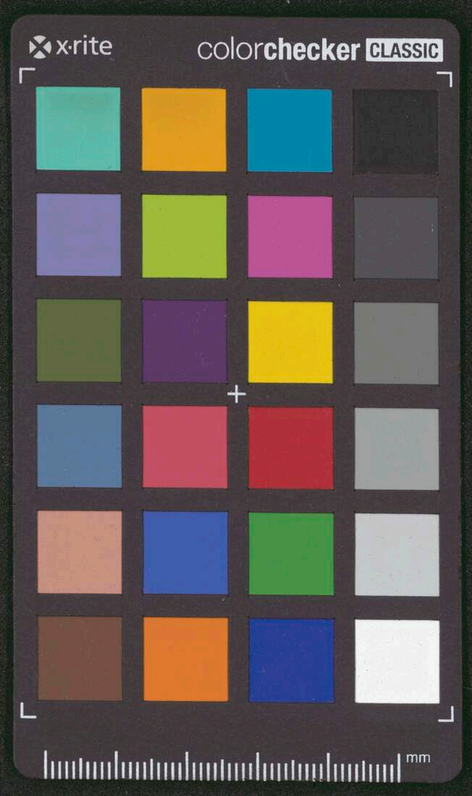
byśmy niepodpadli winom.

Twoim uciemiężonym poday Rękę Synom, byśmy niepodpadli wi-

nom niech niech Twa miłość sprawi

miłość sprawi, miłość sprawi.

Finis
L. D.


x-rite
colorchecker CLASSIC
mm

del Sr Sachini

Tenore

Antyoch Krol Syryiski

ARCHIWUM i BIBLIOTEKA Krakowskiej Kapituły Katedralnej
KK I 719

Tenore

Recitativo

I widzę że tak lekce ważą, i nie boią się
roska-zu mego złością iuż za ią brzo-nego, fa-ta lnych nad ludem
Żydowskim skutków. I ieszcześ naszemi Bogi pogardza? ach
zaprawdź gniewu mego straszną pamiątkę odważam ią po-to-
mnym Zo stawić. Gdy iuż mam ręce krwią zafar-bo-wane, i iuż
mię zowią okrutnym Tyrannem, Chcą po-soką Żydostwa wszytkie
zrownać doty, tru-pami poza-walać miasta, i Swoiosty

Aria allo Con Spirito

Chce aby wszytko
gniew zemstę znaczyto, Chce aby wszytko gniew zemstę znaczyto,
chce aby wszy-tko zem-stę gniew, zemstę, zna-
czy-to, by wszytkich smutkiem, strachem, o bar-czy-to

chce aby, a-by wszytkich smutkiem, strachem o-bar-
czy to, chce by wszytko ze-mstę gniew ze mstę - zna=
czy-to, Zapalczywość mo-ia, która Prawa niema, która
Prawa niema. która Prawa niema, która Prawa nie ma.
Nie: nie bo-i się, tak odważne zdrady nie:
nie wzdryga się, tak okrutney rady, Nie: nie wzdryga się
tak okru-tney rady, Serce które żadney li-to-ści nie
zna. Ser-ce które żadney litości nie zna, Nie:
nie bo-i się tak odważne zdrady, Nie: nie wzdryga się
tak okrutney rady, nie wzdryga się Serce które
żadney li to ści nie zna li-to-ści nie zna, li to ści

li – tosci nie zna. Chce aby wszytko gniew, zemstę zna-

czyto, chce aby wszytko gniew, zemstę zna czy-to, by wszytkich

smutkiem, strachem o bar-czyto, by wszytkich smutkiem,

strachem o bar-czyto, chce by wszytko gniew ze-mstę aby

put

gniew ze-mstę zna-czyto, by wszytkich smutkiem,

strachem, wszytkich smu-tkiem, strachem, o bar-czyto, Zapal czywość

mowia, ktora Prawa niema za-pa- — — lczywość mowia,

ktora Pra-wa nie ma, za pa lczywość mowia, kto-

ra Pra wa nie ma, Prawa nie ma, Pra wa nie mu-

Recitativo Tacet

Recit.

Wiec ia mam Zapomnieć o tym, Co iest własciwa

chonow wi Krola, i całey A-zy-i, stać się potrzebnym

Apollonius Co prze-
sie wiątes

chcę bym Jmprezy, zaniechał ieszcze wpoczątkach

chcicy wynuszyć prozę, przyiaciel u, co za myśl wtym twoia?

Apollonius Malenki Jakob iuzcze pozostaie, Wiesz Dobrze

Apollonius Wprzeszłym
Maliciey Pstiego
Serca

Tak: pamiętam o nim, i cóż ztego wnosisz?

Chociaż twoie słowa do wątpliwego końca, polka za ią mi niepewną

ścieszki, namyślam się iednak, iść za twoim zdaniem. Ach: za i ste

ta droga zawsze bezpieczniyzta, wktorey koniec pewniyszy,

a trudność iest mniyzza

Andante Gratioso

Aria

espro-żno wna dzie-i ten się u-

pie-ra, znaleść dro gę zlowie nia Serca, kto prze-

wodnikiem sobie o-bie-ra moc sa mą, albo postra-chy

Prożno wna-dzie i ten się upiera

znaleść drogę złowienia serca, kto przewo-dnikiem so=

bie o biera moc sa " " " mą

albo po-stra-chy, moc sa " " "

" mą, albo po " " stra-chy.

Prożno wna-dzie i ten się u-pie ra, znaleść

drogę złowienia serca, kto przewodnikiem obiera moc

albo po-strachy. Prożno wnadzieię ten się u=

piera, znaleść drogę złowienia serca

kto przewodnikiem sobie o-bie-ra moc sa =

mą, al-bo po " " " strachy,

albo po-stra-chy moc sa-mą al=

bo po " " " strachy, moc sa=

mą al bo po strachy, moc al-bo po-stra-chy

moc samą lub po-stra-chy

Allegretto

Gdyż ten

za-i ste instynkt Na-tury, te go u-nikać czego się

Bo i zawsze bezpieczniey nadzieię ktory

Tudzi, winas mi toić po mnaża, zawsze bezpie=

czniey nadzieią ktory Tudzi, winas miłość po mna=

ża ktory nadzieię Tudzi, winas miłość po =

and: Gratioso.

mna-ża Prożno wna-dzie =

i, ten się u-pie. na znaleść drogę zło wie nia

ser ca, kto przewodnikiem sobie o-bie-ma mor zamą albo. postra-

chy. Prożno

d al Segno Da Capo.

Część. Druga.

Recitativa et Arie 4. Tacet / Apollonius Syna tymże Wirokiem

Recitative

Już Czasieść abym obiawił, moie szczere

chęci, do tego Iona przybliż się, kochany Synu, takim

I-mieniem od tego czasu żwać cie za mysłam.

Anna Wobliczu Tyranna, rzodź Jego Serce

Och Bogowie!

sni mi się, czy mu iawie, tak że to mię przyimuiesz?

Jakob na potępienie Wiecznie gdźie się dostać Miała

Drżę: ze złosci, na iakie się nieszczęście, szalony na ratuk?

i ty bez-no-żumna, na maniay twego Syna, bym zapomniał

krzyż wdy, niech za mą i dźie wiara, albo gniewu moie-

go, stanie się o-fiarą

Anna. patrzeć na Mężki Jego

Oknu tna Matko, w prawdzie tegoś naziwiska nie-godna

gdy Syna twego Sama na Smierć Skazuiesz, wnet będziesz

miała, tę krwawą po-ciechę, którey tak żądasz. Lecz gdy

w gorszkich momentach, z ża- lu będziesz mdlała, nie

obwiniay mi ku go, Wiżałżeś te go chciała.

Segnens aria Verte

Aria allo assai

Gdy mię chcesz mieć o krutnym,
twey ustu cham woli, twey ustu cham woli,
lecz gdy się żalić będziesz, gdy Cię to za-boli
Który nas wtey sprawie rozsądzi, kto z nas okrutniey szy. tak:
gdy mię chcesz mieć o-krutnym, tak twey ustucham wo-li
lecz gdy się żalić będziesz tak Cię to za bo-li, który nas
wtey sprawie rozsądzi, kto z nas o-krutniey szy, kto z nas okrutniey-
szy, kto z nas okrutniey szy. Gdy mię chcesz mieć o=
krutnym, twey ustucham woli, lecz gdy się żalić będziesz
tak Cię to za-boli który nas wtym rozsądzi, kto
z nas okrutniey szy, kto z nas okrutniey szy, tak: gdy mię chcesz

mieć o-krutnym, tak: twey u stu cham wo-li, lecz gdy się
żalić będziesz gdy Cię to za-boli, który nas wtym osądzi,
kto z nas okrutniey-szy, kto z nas okrutniey szy, kto z nas okrutniey-
szy. kto z nas okrutniey szy.
Pod powy szu ia-cy w Wodzie, całe gtupi, gdy
nie dostu-iąc lądu wniey się na śmierć gubi. na siebie
nich narzeka, gdy niedostu iąc lądu, wniey się na śmierć
gubi, na siebie nich narzeka, na siebie nich narzeka na siebie
nich narze ka. Gdy mię chcesz mieć o krutnym
twey ustu cham woli, twey u stu cham wo li. al Segno

~~// Recitativo. et Arie. 3. Facet // Anna. Ni gorzkości Smierci~~
Równać Się Mogący

Segue Chor.

Chor. allo Conspirato.

Oycze: i Boże który mocTwą pokazuiesz, gdy nas w przypa-

dkach życia, i śmierci ratuiesz, Uczyń odważnemi nie śmiałych, uczyń

odważnemi nie śmiałych Twoim uczniom żonym, po-

day Ręke Synom, byśmy wrażach pokusy niepodpadli winom.

karku, niech Twa miłość sprawi, niech spra-wi, niech spra-wi.

Oycze: i Boże, który mocTwą poka-zuiesz, gdy nas w przypadkach

życia, i śmierci ra-tuiesz ra-tuiesz. Twoim

uczniom żonym po-day Ręke Sy-nom, byśmy wra żach

pokusy, niepodda-li winom karku Twoim

uczniom żonym, poday Ręke synom, byśmy wrażach

pokusy nie poddali winom karku, niech Twa miłość spra wi, mi-

łość spra wi, mi-łość spra-wi. Finis

Sinfonia Facet

Tenore.

del Sr Sachini

Recitativo

I więc że tak lekce-waży, i nie boi się, ro=

ska zu mego złością iuż zaiątrzonego, fatalnych nad ludem Żydowskim

skutków? I ieszcześć naszemi Bogi pogardza? Ach! zaprawdę gnie=

wu mojego straszną pamiątkę odważam się Potomnym zostawić,

Gdy iuż mam ręce krwią zafarbowane; i iuż mię zowią okrutnym

tyranem. Chcę po całą Żydostwa, wszytkie znowuż doty, tru=

pami po zawalać Miasta, i Kościoły.

alle conspirito

Aria

Chcę a-by wszytko gniew ze-mstę zna=

czyło, chcę aby wszytko gniew ze-mstę zna czyło chcę aby wszy-

tko ze-mstę gniew ze-mstę zna czy-ło, by wszytkich smutkiem

strachem o barzzy-ło. Chcę aby a-by wszytkich smutkiem

o-ba-rzyło. Chcę by wszytko ze-mstę gniew ze=

mstę zna czyło, Za pa łżywość mu-ia

Która Prawa niema, która Prawa niema, która Prawa niema

Nie: nie bo – i się: tak odważne: zdrady. Nie: nie wzdryga się: tak okrutney rady. Nie: nie-

wzdryga się: tak okrutney rady Serce które żadney li-to-ści nie zna, Serce które żadney li-to-ści nie znа

Nie: nie bo i się: tak odważne: zdra-dy. Nie: niewzdryga się tak

okrutney rady, nie wzdryga się Serce które, żadney

li-to-ści nie zna, li-to-ści nie zna, li-to-ści li-to-ści nie-

-zna. Chcę aby wszytko gniew zemstę zna czyto. Chcę aby

wszytko gniew zemstę zna czyto, by wszytkich smutkiem, strachem, o ba-

rzyto, by wszytkich smutkiem, strachem, o barzyto. Chcę by wszytko

gniew ze-mstę aby gniew, ze-mstę, zna-czyto, by wszytkich

smutkiem, stra-chem, wszytkich smutkiem strachem obarzyta, Zapa-

lczywość moia, która Prawa niema za pa – –

strachy, moc sa-mą a –

lbo po-strachy, moc a-lbo po stra-chy, moc samą lub po-

allegretto

strachy Gdyż ten za-i-ste instynkt na tu-ry

te go u-ni kaí, czego się bo i Zawsze bezpieczniey

nadzieią który tudzi, whas mi łość pomnaża, zawsze

bezpieczniey nadzieią który tudzi, whas miłość pomna-ża.

który nadzieią tudzi, whas miłość po mna-ża.

Andante grazioso

Dro-żno w na-dzie-i tenzi u-pie na zna leść

dro gę zło wrienia se-na, kto przewodnikiem sobie o-

bie-ra, moc samą albo po strachy. Drożno

Dal segno.

CZĘŚĆ 2ga

Recitativo ex Arià 11ta Jacob

Recitativo

Już Czas iest abym obiawił moie szczere chęci,
do tego To na przybliż się Kochany Synu, takim i mieniem od tego
czasu Zwać Cię za myślam.

Anna rządź iego oczu

Och Bogowie! Śni mi się, czy na iawie, tak że to miż przyimuiesz?

Jakob: na potępienie wieczne. gdzie się dostać miała

Drżę: że złosti, na iakie się nieszczęście. Szalony, narażasz? i ty
bez rozumna, namawiay twego Syna, bym Zapomniał krzywdy, niech Za ma
i dzie wiaro, albo gniewu moiego. stanie się ofiara

Anna: patrzeniu męki iego

O krutna Matko, wprawdzie: tegoś natwi-
ska nie godnu, gdy Syna twego Sama na Smierć skazuiesz Wnet będziesz
miała, tę krwawą pociechę, którey tak żądasz. Lecz gdy w gorszkich mo:
mentach z żalu będziesz mdlała, nie obwiniay nikogo, tylko zes
tego chciała.

Leżywość moia ktora Prawa nie ma, Za pa —
Leżywość moia ktora Pra — wa nie ma, Prawa nie
ma, Pra wa nie ma.

Recitativo ex Arià Jacob

Recitativo

Więc ia mam zapomnieć o tym, Co iest wła-
sciwa chowanowi Krola? i całey A-zyi stać się posmie-
wiskiem. Chcesz bym Imprezy za niechuć, iestże w początkach?

Appol: Co przedsię widzisz
Chciey wynurzyć prosze Przyiacielu, Co zamysł w tym

Appol: Jakob iestże pozostałe: wiesz dobrze:
twoim?

Jak: pamiętam o nim, i cóż zte-go wnosisz?

App: Macierzyńskiego serca

Chociaż twoie słowa do wątpliwego konia poka zu ią mi, nie-
pewną ścieszkę, namyślam się iednak iść za twoim zdaniem.
Ach za iste ta droga zawsze bezpieczniysza, w ktorey ko-
niec pewnieyszy, a trudność iest mniysza.

andante grațioso

Aria

Prożno wna drze-i ten się u=

pie-ra zna leść dro-gę złowienia Se-ra, kto prze

wodnikiem sobie o-bie-ra moc samą, albo postrachy,

Prożno wna drze-i ten się u pie ra znaleść

dro-gę złowienia Se-ra, kto przewodnikiem sobie o-bie ra

moc sa = = = mą, albo po-

stra-chy, moc sa = = = mą, albo

po = = stra-chy. Prożno wna=

drze-i, ten się u-pie ra zna leść drogę złowienia

Se-ra, kto przewodnikiem o-bie ra mo-c a-lbo po=

strachy Prożno: w nadrze i ten się u-pie ra znaleść

drogę złowienia Sera, kto przewodnikiem sobie o-bie ra

moc sa-mą a-lbo po = = = strachy

albo po-stra-chy moc sa mą albo po=

alle ajai :

Aria

Gdy mię chcesz mieć o-krutnym, twey

u słucham woli, twey u słucham wo li; lecz gdy się

żalić będziesz, gdy Cię to za bo li, Któż nas wtey Sprawie wz-

sądzi, Kto z nas okrutnieyszy. tak: gdy mię chcesz mieć o=

krutnym, tak: twey u-słucham wo-li, lecz gdy się żalić

będziesz, iak Cię to za-bo-li, Któż nas wtey Sprawie rozsądzi,

Kto z nas o-krutnieyszy. Kto z nas okrutnieyszy, Kto z nas o=

krutnieyszy. Gdy mię chcesz mieć okrutnym, twey

u słucham wo-li, lecz gdy się żalić będziesz iak Cię

to za-bo li Któż nas wtym wz-sądzi Kto z nas o=

kru-tnieyszy Kto z nas okrutnieyszy, tak: gdy mię chcesz

mieć-o krutnym, tak: twey u-słu-cham wo-li,

lecz gdy się żalić będziesz, gdy Cię to za-bo-li

Któż nas wtym o-sądzi, Kto z nas o-krutnieyszy, Kto z nas o=

BCH. CZAS. KAPIT. PRZEM.

Krutnieyszy, Kto z nas o krutnieyszy Kto z nas o krutnieyszy

szy Podpory szukaiąc wodzie, całe

głupi, gdy nie dostaiąc lądu, wniey się na Smierć gubi,

na siebie niech narzeka, gdy nie dostaiąc lądu, wniey się na

Smierć gu-bi, na Siebie niech narzeka na Siebie niech narze-

ka, na Siebie niech narzeka Gdy mię chcesz mieć o-

Krutnym, twey u słucham woli, twey u słucham wo-li.

Dal Segno. Recitativo & Aria 3 Jacet

Anna równać się mogący.

alle con Spirito

Chorus Oy-cze, i Boże, Który

mocy Twą poka-zuiesz, gdy nas w przypadkach Życia, i Smierci

ratuiesz, Uczyń odważnemi nie śmiałych, Uczyń odważne-

mi nieśmiałych. Twoim uczim ziomym

podaiy Rękę Synom, byimy w ratach polku sy, niepod-

dali winom Karku, niech Twa miłość sprawi, niech spra-

wi, niech spra-wi. Oycze, i Boże, Który

mocy Twą poka-zuiesz, gdy nas w przypadkach Życia, i Smierci

ratuiesz, ratuiesz. Twoim u cie-

mi ziomym podaiy Rękę Sy-nom, byimy

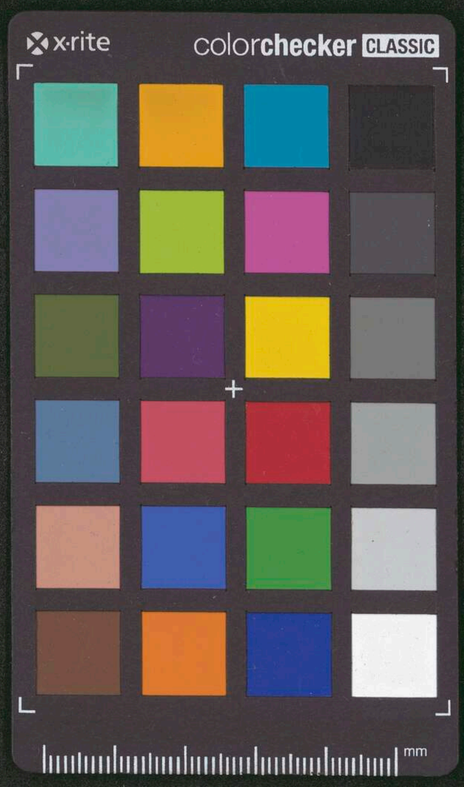
w ra-zach po-ku-sy nie pod-da-li winom Karku

Twoim u-cie-mi ziomym podaiy

Rękę Synom, byimy w razach pokusy nie poddali winom

Karku, niech Twa Miłość Sprawi, Miłość sprawi, Miłość spra-

wi.


x-rite
colorchecker CLASSIC
mm

del Sr Sacchini

Violino Primo

ARCH. CAPIT. CATH. BAC.

Violino Primo

Sinfonia

alle

p: for p: for

p: crescende

Segue

Andante

Verte

Citissime

Recitativo Tacet // Parte Segue Arya
Miasta y Kosciuły

Miasta y Kościoły.

Aria allo non spirito

z poszanowaniem przyjaciel

Recitativo Tacet

Aria andante

Verte

ARCH. CAPIT. CAM. OLMUC.

Dalsegno

atrudność iest mniey sza.

Recitativo Tacet Aria Stia

andante ingratioso

cito

Aria 4ta

A Tempo Grahoso

Recitativo Tacet

ciężkości żalu mego.

ad Segno

Voce

Verte

Recitativo Tacet. Aria 5ta

y la mia obroni.

Larghetto

Voce

Verbe

Largo

Zastup medlyk. natori

Recitativo Tacet Alina 6ta.

Tutti

Largo

cresc.

for.

Verte.

allo

for

for

andante

Da Capo ab Segno //

paší trupejm. mašz smutečně

// Recitativo Facet // Sera Tima //

Largo p: Con sordini

Verte

Largo p.

Band: mod:

Band:

Allegro. (senza Sordni)

cresc.

cresc.

Konec Pierwszi Czesci. CZESC DRUGA.

Recit.

alla commode

Gdzie iestem, czegoż ia boie, ah czara moia

gdzie iest moy Jakob? ktorni otymprowie, podobno

gosta moj Duszy otacza,

iuż stoi przed okrutnym Tyranem, ah zdaiż mi się słyszeć iż tu Tyranskich gnieiwszych

ako

swych czynow skutki opowiada.

widzę zaia

Stoić okrutnika, iż dzikoż wnierzborne słowa stoić swoię wyiurera

Ah iuż uzbraia zaiszłonemi katami, niemitościerny

Verte

Adse Toccata

Fe

szkle

słyszy iuż

Largo

ciosy

przypatrzuię się chłostanie

ah iuż krew ah rany ponowiony nie żyie

Fe

Tutti

Tutta Forza // Sordini

pomoy Boże Ty kochasz

Fe

Largo

mi się otwiera etat.

pp.

Rec: b.

Mdleię: ktoto

(senza) Sordini

Adse

ktoto wemnie wpiera, iż był stateczny prze do końca.

ktowie, czy wObec ty-

rana dochował nieustraszone Serca,

tło wie, czy Sztuk tom pochle-

bieżnym y obłudnym młody niedoświadczony odpór dać umiał?

Ah taś moy Boże Ty iesteś Dawca męstwa y odwagi z ktoréż

Largo

Ty sam, mam

nadzieię dzieła w nim dokonasz, z tym wszystkim ieżli tey taiki nieczodnaiestem, upatrz iż tey

fz fz fz

niedoścignie Sądy Twoie ah iuż me serce w ostatnim ucisku, w przeci-

fz fz fz

wszych myślach, strach boiaźń na wzyskuie Aria 2da

dell Maestro

Voce

allo Maestoso

Ob. Vla

for p: cres: f: ff: pf: sf: fz:

abbegnio da Capo

w Niebie moich Braci.

// Recitativo Tacet //

Ob.

Verk

ARCH. C. KRAKAU

Da Capo ab e Segno

Recitativo Tacet

fortuna wirtuosa.

Segue Aria

fortuna wszelaka.

Finale

Aria

Da Capo ab Segno //.

Wziąkżeś tego chciała

// Recitativo Tacit // Aria Sig.ra //

allegro assai

Merkente Segue

Recitativo Tasti Aria 6ta

Verte

// Recitativo Tacet // Aria ma // Który tłumi wiara.

Fine

Verte

ARCHIW. CAPIT. CHACHOWA

Adagio Da Capo // Recitativo con Violini

Andante

oddala, pewnie mię yniey słyszy o Boże!

Zaboyay, poczekayże

ja was nie-

prosze o życie ojczulo moiego; byście go oddali, ale chcę byście zabili

co czynić maie

Ofiarą chcę być Ci ia, bezbożnego okrucieństwa waszego

Czem przeboy mię niesłuchaiąc? Ah wprawdzie twierdzi nieznawne trzęsie-

Chwo, Czemu nieżyć pozwolono niezbożni o Boże! Czemu wrazy Synem Matka umie-

Aria

nie może.

allo con spirito

Recitativo

Anna:

Nędzna co rozmawiam? Ah zbyteczne rospuszczam wzdęteney miłości cugle. Nie

nie poydę patrzyć na śmierć Jakóba; ale co czuię? nieznayomego w sobie, promień żywe-

go światła, który mi przyszłe wznieca, to coś osobliwego. Poznawam: poznawam Perłę

And:

f.

Zbliżasię oto zbliża zapewne do

pełnienie czasów

Spełnienie wkrótce

Wodzu twego Izrael. Otwórz cienią Nieba, niech idą stąpi Sprawiedliwy

ah! ia idę upatrzyć Ofiarę, krew żywą, y Ofiarę, Drogi Okupu Wolności na

szey; Widzę Matkę której pono, Ja Figurą iestem, y cieniem, która

zranioney o Serca przytłumia ból, y ofiarnie Syna podsłechnemu Zbawieniu. Ah!

coto za Syn? co za Matka? Co za okropny widok dnia Dziewiątego, co za

Scena straszna, ah! żal wszystkie żale nader przechodzący, o Matko! oh

Synu!

alio pi gorzkości śmierci równać się mogący.

Chor

(fz)

Verte

fin

del Sr Sachini

Violino Secundo

ARCH. CAPITOL. ROMAE

Violino Secundo

Sinfonia

All.o

f p

p. crescendo

Segue

Andante

Verte

Ciaffone

Andante

f p f p p f f p f p f f p f p f f p f

Viola y Violoncello

allegro non spirito

Viola.

Verte

z poiuszeńskiem przyjaź

Recitativo Facil

Aria Eda

andante

Verte subito

Da Capo al Segno

Recitativo Facil
a trudność iest mnieysza.

Aria 3tia

Verte

Aria 9ta

Andante Grazioso

Recitativo Tacet

cuzkosti Zalu mego.

Recitativo Tacet Aria 6ta Sensini

ytamie obroni.

larghetto

Forte cibo

Recitativo Facel // Aria

largo

Fine

Fine

Recitativo Facil. Aria

paić trupem maść smiałvić

largo p. Con sordini

Largo p.

Verte

CZĘŚĆ Pierwsza zakończona

CZĘŚĆ DRUGA

Recit. adio

Gdzie iestem? czego się boię

ah cożanyta grzta, moy Duszy ostacza.

gdzie iest moy Jakób? ktorni otym powie? podobno iuż stoi

przed okrutnym Tyranzem. Ah zdaią mi się słyszeć, iż mu Tyranskich y niehidzkich

adio

wszych czynow skutki opowiada.

wrzty za

widzić Okrutnika, iż Dzikq w nieboznie stowa złość swoią wyiwiera

Ah iuż widzia ze iuż zgineli.

Fine

allo Staccato

Fe

Katami, niemiłosierną Ręką

Słysze iuż ciosy

largo

Fe

przypatruię się chłoście, ah iuż krew! ah rany!

Fe

Fe

Largetto

pewno wiszą nie Życie moy Syn kochany.

for

Sinora Córdini

śmiałeż ktoto ktoto wemnie wpiera. iż był stateczny do

allo

końca kto wie czy w obec Tyranna dochował nieustraszone

Serce ktoto wie czy sztukom pochlebiaczym, y obłudnym, młody, niedoświad

czony odpór dać umiał.

largo ah tak moy

Fe

Boże Ty iesteś Dawca męstwa y Odwagi, z którey mi się oświadczał.

Po

y Ty Sam masz rachuie, Dzieła w tym dzie-

Verte

nasz z tym wszystkim, iżli tey tatki niegodna iestem, wiem iż za niedoscigłe Kazdy

Twoie Ah iuż me serce w ostatnim uciesku — wpatrzi

Aria 2da

wszych zczystach strach boiaźń ma wżyskw.

Vide

Vide

Vide

Allo Maestoso

Adagio ff Recitativo Facil ff

w Niebie moich Braci.

Voce

Da Capo ad Segno

Recitativo Tacet

fortuna wszelaka.

Segue Aria Terze

fortuna wizetaka.

Andante

Voce.

Forty

Forte

al Segno Da Capo

wizahieś tezy chciała.

Recitativo Tacet ## Aria 5ta

allo alzas

ad segno

wesoło patrzatu.

Recitativo Tacet Aria 6te

alle grazioso

p.

p.

Verte

Recitativo Facil // Aria 1ma // Rossini.

Ktory tlumi wiara.

largo

Segue Verte

andº

p. f

Ergo

Allegro da Capo Recitativo con Violini

Oddalaś, puściłeś mię y nie słyszy O Boże!

Zabóycy poczekaycie

Ja was niepoźrę, o tycie Syna mojego, byście go oddali; ale chce

Byście zaczęli co czynić macie.

Staccato.

Ofiarą chcą być y ia okrucieństwa waszego.

Czem przebóg niesłuchacie Ath wprawdziało iest

niewinne męczeństwo, Czem nie iest pozwolono, niezbożni, o Boże Czemu wraz

Allegro

Żydem Skutka uzierać niemoże

Allegro con spirito

Recitativo

Anna

Nędzna! co rozmawiam? Ah zbyteczne wypuszczam wzrodzoney

miłości cugle, nie nie pójdę patrzyć na mieć Jakuba, ale co czuię? nieuwydany

nego w sobie, Promienia żywego światła, który mi przyszłe oznacza Perfe

p. f.

cos oźobliwego, Poznawam: Poznawam: p p

Zbliżasz się oto, zbliża zapewne dopełnienie czasów

Będziemiał wkrotce Wodza swego Izrael. Otwórz się Niebo

niech się ześpi Sprawiedliwy. Ah ia się upatruię Górę krew żywą y ofia-

rę, Drogi Okup wolności naszey, Widzę Matkę ktorey pono Ja Figurą iestem, y

cinem, Która z ranionego Serca przytłumia ból, y ofiarnie Go powstrzymuie Zba-

wnim, Ah cotoza Syn? Cotza Matka? Co za okropny widok Dnia Dzisieyszego.

cotza scena straszna. Ah żal wszystkie za- le nader przechodzący, f: O Matko! Oh

Synu f: ni gorzkości śmierci równać się mogący.

Chor

Verte

del Sr Sachini

Viola d'Alto

CHACARCH.CAPIT.C

Viola

Sinfonia

Andante

allo

Viola

CAPITOLARCHIVE CATH. CHAPTER

Recitativo Tacet Aria Prima

Miasta y Kościoły.

Recitativo Tacet

z postuszeństwem przyiąć

Aria 2da Segue Tenbe

Andante

Z posłuszeństwem przyiąć.

Da Capo al Segno // Recitativo Tacet //

Andantino (Ma delicata).

Aria Sola

a trudność cestmniejsza

albo

Voce.

allegretto

Andtino.

Da Capo al Segno

ciężkoić żalu mego.

Recitativo Tacet

Aria Lyra

and: grabioso

Verte

Larghetto Considini.

Vera

Recitativo Facil Aria 5ta Segue

ytumie obroni.

Segue

Bas

abeytho.

Pas.

Pas.

Pas

Da Capo al Segno

paić trzysem mafz smiatwić.

Recitativo Tacet // Aria Una Anima y Jakub //

Largo (con sordini)

and:

Verte cito:

Adagio Molto

(senza) Stromenti

Koniec Pierwszey Części

CZĘŚĆ DRUGA

Anna
Recita.
con.
Violoni

Gdzie iestem, czego się boie

ah cóż za męka zgiełk mą Duszę otacza.

Gdzie iest moy

Jakub: którémi otępiowie, gdy Dobrze wszystko przed okrutnym Tyranem

Ah zdaią mi się słyszeć, iż Mu tyrańskich y nieludzkich swych czynów, chutki opo-

wiada.

widzę zaiadłość Okrutnika

iż dzikość w niezbędne słowa złość swoią wpuszcza

Ah iuż ubrania zapuszczonemi katami niemiłosierną rzeź

słyszę iuż

ciosy przypatrzmy się chłoście

ah iż krew, ah rany, ponowiczy nie życie

mój Syn kochany.

Aria Prima

Largo

Fe

po.

Recita.

tudzież kto? kto to wiernie wpierw

p. fe

iż był stateczny do końca kto wie czy w obec tyranna, dochował

nieustraszone Serce kto wie czy sztukom pochlebiającym y o=

błędnym, młody, niedoświadczony odpór dać umiał.

Ah tak mój Boże! Ty iesteś Dawca męstwa y odwagi, z którego mi

dz. odwiedział.

y Ty sam mam nadzieię Dziela wkim

dokonał, z tymwszystkim iestli tey łaski niegodna iestem, wiemię że nieodeygie sądy

Twoie Ah iuż me serce w ostatnim uciskw, wprzeciwnych

myślach strach boiaźń ma wszystkw.

Aria

Aria Ob. I.

Solo

Viola

Viola

Viola

w Wiebie moich Braci. La Lingua al Legno

Recitativo Tact

alle Maestoso

Aria Bravura C

Verte

Dalsegno al Segno

fortuna wszelaka.

Andante

Da capo al segno

wszakżeś tego chciała.

Aria 5 Antioch

Da capo al segno

Verte cito sowie

wesoło patrzeć.

Recitativo Tacet Aria 6: Allegro

allegro e grazioso

Vede

Recitativo Tacet // Arya Tenor Jakub Kantata

który tłumi wojnę.

Largo

Largo

Ard. p.

al Segno

Recitativo

oddala, przeniemie nieslyszy o Bozie

Zaboyey prze-

kayce

Jarwas nie prosty, oczycie Syna moiego, bys cie go oddali ale

cher

bys cie Zacheli co czynii

Tocato

Ofiarz chcz bye y ia bezbetnego Okrucienstwa waszego.

Czem prze

bog nie sluchacie ach wprawdzie twoiey mzczenstwo. czem nie iest pozwolono, niezbozni o'

Boze, czemu waz Matka z Synem umierac niemoze.

Aria

Adagio

Anna

due con spirito

Recitativo

Widzialco rozmawiam? ktorymi przyrzekl otrzeca, promien swiatla Poznawam: poznawam

Pere

con Violini

zbliżaią oto, zblita zapewne dopełnienie czasów

Będzie miał wkrótce Wodza swego Izrael. Otworzieią Niebo

niech stąpi Sprawiedliwy, Ah ia iuż upatruię Gorę, krew żywą y Ofiarę, Drogi

Okup wolności naszey. Widzę Matkę, ktorey piono za Figurę cieniem, y cieniem, ktora znanie

rozterca, przytłumia ból, y ofiarnie Ze powstrzech nemutkawienia. Ah coto za Syn? coza Matka?

Coza okropny widok Dnia dziesiątego, coza scena straszna, ah żal wszystkie żale nawet prze-

chodzący, f: O Matko Oh Synu! ni gorżkości śmierci równać się mogący.

alle con spirito

Chor

mfe

f crescendo

sola

mfe

Finis coronat opus.

del Sr Sachsini

Ouverture

Oboe Primo

Sinfonia abo

Andante

Recitativo Facil Prima y ma

miata y Koscioty.

Verte

cyzthość żalu mego.

Aria 2. el 3. Tacet Recitativo Tacet Aria

Aria 4.

Aria 5 Flauto wers.

larghetto

Da Capo al Segno

ytamie obrony.

Recitativo Tacet

Solo

Verte Segue Solo

Aria et Recitativo 2 Taut //

// Nowe Pierwszy Czesci //

// Czesc Drugo // Recitativo Taut

Aria

Oboe

larghetto

mój Syn kochany

Recitativo ma wyskie.

allegro

Da Capo al Segno // Verte

Recita: Tacet w Niebie moich Braci.

Aria 3tia

Allo Maestoso

Solo

al Segno dalCapo

wiżakżeś tego chciała.

Reci: el Aria 4ta Tacet // Recitativo Tacet Aria 5ta Segue //

Aria 5ta

adagio assai

al Segno // Recitativo et Aria 6ta Tacet //

Verte

Recit: Tacet

którymi wiara.

Aria

f

p

cresc

f

Perseca

Da Capo al Segno

Recit: Recitativo Tacet

rownaiąc się mogący.

Chor

allo

Fine

del Sr Sachini

Oboe Secundo

BAC.ARCH.CAP.

4

Oboe Secundo

Sinfonia allo

Andante

Recitativo Tacet

Aria

Piu

cięszkości żalu mego

Aria Da et Bis Tacet // Recit: Bis Tacet //

Aria Lij

And:

y ta mie obroni.

Da Capo ad segno // Recitativo Tacet //

Aria 5ta Flauto verso

Volti Verte Segue Sotto

Aria et Recitativa 2 Taet //:

Konic Pierwszy Cresci //

Da Capo al Segno

// Cleo: Druga // Rec: Taet

mój Syn Kochany

Larghetto

Aria

Rec: ma wzyscy

Aria

alla Maestoso

Da Capo al Segno

ARCH. CAPIT. ZAM. CRACOV.

Reci: Tacet w Niebie moich Braci.

Aria 3tia

Solo

Reci: el Aria 4ta Tacet // Recitativo Tacet Segue Aria

Aria 5ta adio Izai

w Izakżeś tego chciała.

dalsegno Dalsegno

dalsegno // Reci: el Aria 6ta Tacet //

Recit. Tacet. Kiny tlumi wiara.

ergo

Recit. et Aria Tacet. Recit. Tacet.

Chor. Tacet.

Fine

Clarino Primo

del Sr Sachini

in D:

Sinfonia

Andante

ad lib

Recitativo Tenor // Aria Prima in C Cornu

Miasta y kościoły

cięższość żalu mego.

Aria Tenor Aria Tenor

Cornu in C

Aria 2da

y ta mnie obroni.

Da Capo ab Segno // Recitativo Tenor

Aria 5ta Cornu in G

Verte

al Segno

// Koniec Pierwszy Części //

Część Druga // Recitativo Tacet // Aria

mój Syn Kochany.

Largetto

Recit. ma wżyskim. Aria

Segue

Recitativo Tacet //

alla Maestoso

w Niebie moich Braci.

al Segno da Capo

2

Solo

wszakżeś tego chciała.

Recit: et Aria et Recit: Tacet

Aria Jna in G

allegro

Klóry Hymi wiarą.

Recitatiwo et Aria et Recitatiwo Tacet

Aria Jna in Dis

Largo

for

Largo

Recitativo ed Aria Tacet

równa się mogący.

ind: allegro spirito

Chor

Clarino Secundo
del Sr Sacchini

Sinfonia

Andante

Recitativo Tacet

in C Miasta y Kościoły

Aria 1ma

Recita. tria Tacet // Aria 2da Tria Tacet

ciężkości żalu mego. Aria:

Aria 3tia in G

y tu mie obroni.

al Segno // Recitativo Tacet

Larghetto

Aria 5ta in G

Aria 6ta

al Segno

// Koniec Pierwszey Części //

moy Syn Kochany.

CZĘŚĆ DRUGA // Recit. Tacet //

Cantabile f: p: f. p.

Recit. Aria D in F. ma wżyciu.

allo Maestoso

Segue.

// Recitativo Tacet //

w Niebie moich Braci.

al Segno Da Capo

allo Maestoso

Aria Basis in C

Verte

Solo

wizahiéś tego chciała.

Recitativo et Aria et Recitativo Tacet

allo assai

Aria

Recitativo Tacet

Który tłumi wiarę

Largo

Aria Vivace

p. crescendo

f.

andte.

Largo

da capo

równaé się mogący.

Recitativo ed Aria Tacet

allo

Chorus

Fine

Fundament.
Machabeiczyków.

ARCHIWUM i BIBLIOTEKA
Krakowskiej Kapituły Katedralnej
KK I
719

POSWIĘCENIE DZIELA MUZYKI

w Oyczystym Języku Zebranych Kantat.
biegleyszych w tey Szanowney Sztuce Autorow
Starego i Nowego Testamentu

TEMU

Ktorego bezprzestannie Chwały pieią SS: Cherubinow,
Serafinow, Tronow, Panowania &cc: Anielskie Chory.
Owszem Całe Niebo w Hymnach czci i wielbi,
z prostego i Szczerego Serca dla utrzymania iedney z Niebianami
Harmonij, ku Większey Chwale Boga, a ludzkiey natym
padole płaczu wygnania naszego iedyney pociesze
w Nays: Sakramencie Utaionemu Wszechmocnemu
Panu w Choldzie poddanstwa przypisane ofiarowane, i
oddane przez nayniegodnieysze Stworzenie X. Wacława



C G P S R M.

Sculps: Adam Gif: Povebranski. w Krakowie.

OFIAROWANIE BOGU

Tey zasługuiącey i słodkiey Zabawy.

BOŻE, którego Chwałę trzy Anielſkie Hierarchie, na dziewięć podzielone Chorów nieuſtannym troypieniem w Niebie wynoszą; racz przyiąć prawdziwą i szczerą chęć moią, wychwalania i wielbienia Ciebie, w tych Kantatach, częścią: różne Starego Teſtamentu figury, częścią: SYNA Twoiego w ludzkim Ciele taiemnice, częścią: niektórych Sług Twoich życia przykładne wyſtawuiących.

Spiewali niegdyś Synowie Izraelscy i Moyżesz z niemi, oddaiąc Ci Chwałę z Faraona nawałnością morſką z Woyſkiem zatopionego, i pobudzaiąc ſię nawzaiem, mówili: Spiewaymy Panu, chwalebnie bowiem uwielbiony ieſt, konie i iezdnych wrzucił w morze Exod: 15. *daleko bardziey śpiewać należy, wychwalaiąc Dary i Dobrodzieyſtwa Twoie, nie iednemu iakiemu w szczególności Narodowi, ale na dobro Swiata całego, w figurach i taiemnicach obiawione, i w osobliwszych Sługach Twoick wyświadczone, w których chwalebniey nierownie uwielbione ieſt Imię Twoie.*

Wiem dobrze Tworco moy, że iakoś wszyſtko dla Chwały Twoiey uczynił, tak ze wszyſtkiego powinien Ci bydź oddawany pobor teyże Chwały, w Swiętych iednak Sługach Twoich znakomiciey nieiako wydaie ſię Chwała Twoia; iako rzekł Dawid: dziwny ieſt BOG w Swiętych swoich Ps: 36. *ponieważ choć czytaniem żywotów ich zabawiaiąc umyſł, zachęca ſię Wola, do wſtępowania w ich ślady; a zatym dla pożytku który na innych ludzi ſtąd ſpływa, pomnożenie Chwały Twoiey dzieie ſię. Wszakże też same Swiętych Twoich zacne przykłady, przy wydatności ćwiczonych w Sztuce Muzyczney sławione głosami, które pospolicie przydaiąc przyiemności*

istocie rzeczy samey, miley i łagodniey do Serc ludzkich wchodzą, i wdzięczną melodyą kontentuiąc, do dobrego zagrzewaią. Jako bowiem obraz rzeczy iakiey pięknemi farbami, i doskonałą odmalowany Sztuką, żywsze w umyśle patrzących sprawuie wyrażenie, i bardziey poniekąd ciągnie do siebie affekt, niż gdyby się o teyże samey rzeczy w książce czytało; tak słodkość misternych głosów przy wyborney Muzyce, wizerunki Cnot prawdziwych, lub inszą poważną Materyą sztucznym brzmieniem do uszu słuchaiących podaiąc, większą ma moc poruszenia umysłów, serca i chęci; skuteczniey się albowiem Dusza ludzka widokiem i wdziękiem dźwięku przez zmysły ciała zabranym pobudza, niż samey myśli swoioy na fantazyi przypatrywaniem.

A nawet zdaie się Panie, iż pożyteczniey iest, około zalecenia tym sposobem świątobliwego Sług Twoich życia, niż koło uważania Cudow Twoich bawić się. Cuda bowiem wszelką siłę ludzką przewyższaią, i Twoiey iedynie Wszechmocności są dziełem; Cnoty zaś Sług Twoich, iakiemi bydź maią ludzie pokazuią, i przeto Dawid do owych słów: dziwny BOG w Swiętych swoich, *przydał zaraz:* da moc i siłę ludowi swemu, *nie rzekł: da Cuda, ale da moc i siłę ludziom do naśladowania Swiętych, w których BOG Swięty iest i dziwny.*

Tych skutków pragnąc Rodaków moich Uczestnikami uczynić, w Oyczystym Języku te Dzieła wystawiłem. Oby po wszystkich Swiata Częściach tym sposobem Chwała Twoia brzmiała i szerzyła się, aby uszczerbek teyże Chwały Twoiey w Pieśniach i Operach gorszących był nadgrodzony.

Przyimiy więc Naywyższy i Naydobrotliwszy BOZE, to ku Chwale Twoiey poświęcone Dzieło, a racz (gdy ia dług śmiertelności wypłacę) takich nieprzerwanym następowaniem iednego po drugim opatrywać, ktòrzyby usilnym staraniem, toż samo utrzymywali; żeby iako w Niebie nieustannie brzmi Chwała Twoia, tak i na ziemi aż do skończenia Swiata to Echo pomnażało się.

La Musica del Sr Sachini N.6

Fundamento

Oratorium

Machabeyczyków

Basso

Sinfonia allo

p f p

f p f

pp crescendo

f

Andante

f

allo

p f

f

f

f

f

pp

poco f.

GRAEVENITZ CARLSRUHE

for

Recitativo

Twoje że tak lekce ważysz, y nie boisz się, rostkazu mego, złoiąc iuż żarz

Ant

trzonego, fatalnych nad ludem Żydowskim skutkow, y iesteś tak naszemi Bogi pogardza?

Ah! Zaprawde gniewu mego straszne pamiątki Potomnym zostawie, gdy iuż mam ręka

krwią zafarbowane, y iuż mieczowi okrutnym tyrannem. Chcą poczekę żydostwa wszystkie zgo-

Tutti.

wnać doły, trupami pożawalaé miasta y Kościoły

Tutti

allo

Voce

p: alt.

for

p: alto Ba: alto Basso

f p: for

Recitatiwo Apollo

Bardzo Panie wźnieconey namiętności gniewu popuśćcie z cuglí. Czy nie wiesz.

ten Naród Praw swoich iest nadzwyczainey, z Cyzyzych Obrzędków wyparty obroń-

ca, iż gotow pierwy krew przelać, niż od obcego ludu Prawa

y Religiy podaney sobie, z posłuszeństwem przyiąć

Ut: Soło. Andante

Aria Eda

Perfe

Da Capo ab Segno

Recit:

Ant:

Więc ia mam zapomnieć o tym, co iest w Pismie honorowi Króla, y całey

Apost:

Atoli, stoiąc pośrzodku, chcę bym impetu zaniechał w porzekłach. Nie nieta

iest Panie moia dla Ciebie rzecz, Już wszyscy niewolno wstecz cofnąć kroku. inney iednak broni

Ant:

żałość powinieneś. Jeżli żądasz obtrzymać co przedsię wzięłeś. Chcieywypuścić prostą, co

Apost:

Za myśl wstyd Twórca. O to ta. gniew Twoy sprawiedliwy miarkuy, o Panie! stody

ctą łagodności, ofiarny, starayże się pokłebać, y przyiemnie prózić resztę

Braci dopiero zgubionych, maleńki Jakub resztę pozostaie, wieść dobrze.

Ant:

Apost:

Tak pamiętam o nim, y cóż z tego wnosisz? Dziecina cześć nad innych wszystkich

słabszy, daią łatwo nagiąć, gdzie ieno zamyślisz, tam Jego znaydziesz, trzebatu z Mat-

tez nadrobić, Twoim obietnicom abyś ustąpił. ogłowiona z Synów

Verte

tym się tylko iedynie cieszy, ktory iest ostatnim żywota Jey Płodem, zachować Boże-

chce, z tym wszystkim nadzieia przyszłych Dostoyności, z ktoremi Jm się oswiadczyć

Ant.

pomnażaią będzie mocy wrodzonym chęciom Macierzyńskiego Serca. Hocia Twoie sło-

wa, do wątpliwego końca, pokazuią mi niepewną ścieszkę, namyślam się iednak iść za Twoim

zdaniem, Ant. Zaiste ta Droga zawsze bezpieczniejsza, w ktorey koniec pe-

wniejszy, a trudności iest mniejsza.

Aria 8va

Andantino

Ecce

allegretto

Verte

dunati

Fo

10o

al Segno Da Capo usque ad Finis

// Recitativo // Jakub y Anna

Anna

Synu czemu tak płaczesz? truchleno postrom y pokarmuy sta boić Twoie

Ja:

Ah! mita Matho, ah iako pragniesz, bym miał niestamowane powieki, w takiy niedoli

a iako moich kochanych Braciszkow śmierć tak okrutną przypomnieć sobie

Anna

mogę? bez okazania żalu, który mą duszę uciska. Sprawiedliwa o'

Synu, iest przyczyna Twoiego żalu, ale go ukrywać, w tych okolicznościach

iest lepsza rada, Niech widzi Tyran nie mni w Tobie, iak w Braciach zamordo

wanych, nieustraszony umysł y męźnie wzgardzaiący katuszą, owszem śmierć

Ja:

same Czamu, ieżli słuszny y ważki iest żal, Ty ieszcze dotąd żadney

Ty nie wypuściłaś? Widzisz widziała zamordowanych synow, oczem własnemi o=

Ojcyna, na Ich tragki patrzyłaś, y ieżeli było zawsze Onych kochaiąca

Anna

Matka, a przecie? a iako? O Boże! moiego[ż] dzieć utrzymać. Ath. Syn.

moiz męczarnie, ni ia ci wytłomaczyć, ni ię Ty pojąć doskonale potrafisz? Ty

płaczesz, ia chowam ieszcze zuchą powiekę, Ty lamentami żal Twoy odkrywasz, ia

zaś taię ale tey samey iest co pokarwie ieżli poznaiesz, iako iest większa od Twego

ktory Ty czuiesz w Sobie, ięzkoś żalu mego.

Tutti

Grațioso

Andante

Da Capo

Recit:

Gdy dotakiego kroem matko duchem dziś żałuję, iak może być zniesione tak okrut-

Jakub

Anna

ne męczeństwo, bez rozdzielenia duszy? Darto iest trzeba za mną statecznośc O. Synu.

Bog wlał w serce moie cnotę tak wspaniałą ktorąś we mnie postrzegł, Onto uczynił izem mo-

gła patrzyć na Synaczków moich śmierć ciężką, nietknięta mężnym okiem, bowiąż Bóstwa

iestem, y kochaiąca Matka. Prawdziwie mocą Boską odmienia się wtenczas wszelki affekt

serca, y żem była matką całem zapomniała, obawiałam się dali, aby na widok

katuszy dziecka który, przestraszony nie upadł, Bogu nieprzeniewierzył się, lub dla nadziei życia, niepo-

rzucił prawa, od którego zawisła Cześć wieczna y sława. Ale naymilszy Synu, ten większy

ucisk który mię dzieży zpotężny Swiey, wiesz miłościwy, straszna postać okrutnych katow, y nieżito-

wine pogróżki tyranna, okropny widok bliskiey a straszliwey śmierci.

ah! ia się lękam, teraz mocne przyczyny do obalenia Ciebie. oto ta iest broza

która mię z Twey przyczyny Synu, dzieży trwoga Stworzyciel przebog! naymilsza Matko, wszyscy oba-

Ja:

Verte

wiaé się o mnie. Poznasz iż Twoim Synem iestem iak y Oni, taż krew rzetwi me

członki vytarnie obroni.

Tutti

Aria 5ta

Largheto

Vcelli

Largo

Allegro

Anna

Ach iakiey folgi ia dożnaię Kochane Dziecie, upatrzuię wsto-

brè podobny statek, wiakie wesele optywame serce? ale ieżli się nie myle

widzę iż Xże Apolloniusz, przykotu kutnam spieszy, czarne ułożenia chcę odkryć

bezbożnego krola. idź Synu, y wkrótce powracay, ia Cię tu czekam.

Jan:

Przyraymni tę powiechę mieymy, bycie nocleni w ostatnich momentach. Wżnieboy-

Apoll:

ść, umrę z Sobą wraz w Pogańskich pętach. Anna, do tych czas Ciebie pilno strzeka-

tem od krola do Ciebie przysłany iestem, żałuiąc bardzo tego co uczynił, przez surowy

Dekret z Synami Twemi, chce nadgrodzić a iż kodę, którąś w nich poniosła, dla Twego kubusia

sia, to wszystko uczyni, cokolwiek mu Doradzi, wspaniały umysł, chce go policzyć

Apol:

między nayprzyiacioł swoich. Anna

Ja dobrze poznaie to bezbożnego pochlebstwo. To iest po-

winna, aby się wdzięcznym pokazał Krolowi, aby Cyzyste Prawa zapomniawszy

przylgnął do niego affektem nie mni, iak wiarą, dla tego Ty Synow pospiesz opo-

Anna

wiedzieć, cokolwiek słyszała. y przed Monarchy oblicz, sama go przyprowadź. Sy-

nowi wkrótce opowiem wszystko, Król dowie się od niego, iezeli mu

Berka

wdzięczna, iak przynależy Dobrodzieiowi, za taki fawor. Ty wesołą nowinę opowiedzieć

Miedz, Ty Swoią Swoią ty mine, Racz zamienić, w przygodną zposzpney postaci, wybij z

Anna

zgłowy żal smutek, y Coć Verę traci. Panie, gdy wszytko umarło, Ty

Żyiesz żydź ieżli wmych słowach, iaka naydzie się zdrada, oto Syn. o Boże! oto wsam

czas nadchodzi, tento iest moment wktórym go probuiesz, y mnie doświadczasz Oh Ty Pa-

nie nadchnij myśl moią, zdaniem rzetelney Prawdy, yży whim światłości, rozsnieć promienie, za-

stąp niedokonałości.

Anna Cha:

Largo

Vide

cand. ps

Recitatiwo

Matko iż do Ciebie wracam ztąd nagłosuię, ciężkość nieznośna,

którą cierpię oddalony od Ciebie, iest przyczyną, lecz Boże. Co za nową boiaźń w Tobie

postrzegam, Twarz Twoia taką niebyła, przez tulky momenty ah Matko kochana.

Anna

powiedz z kąd pochodzi, ta odmiana w Tobie Synu Ty sam iesteś

żalu mnicyo przyczyno, Niezbożny Tyran chce Cię wygnieć, na naywyższe Godno-

ści, z wszystkich swoich skarbów, uczestnikiem uczynić, w poczet miłych Mu policzyć

ymieć Cię przy boku swoim. Ztąd to iest Rodzicielko ostroga żalu Twoyo

Anna

Ah Synu, ta iest niezbożnego sztuka, którą spodziewa się dostąpić od Cie-

bie, czego otrzymać przez moc straci nadzieię, posłuchay ieno tych słow, ostatnich

mitrei dowodów, Ah niech się nie stanie, abyś dla niego dney tey dzy, honoru

Verte

ziemskiego, lub dla Żniko mego dobra, miał przepomnić obietnic wielkich, y wiecznych Bogu

Ja.

Abrahama. Jeżli Bog Abrahama iest po mojey stronie, czegoż sobie tak nie zwykle trwo=

ską w chrótkich kwilach to poznasz czy obłudney nadziei, czy próżney bojaźni, zamknę

Ar.

potrafię wrota Domowey Przyiaźni. Dźiękuy Nayprzyiemu, żeś iuż stroskaney Matki

sprawiedliwym chęciom zadość uczynił. Ach Synu! pozwol, bym Cię uściskała.

a to podobno iuż ostatni raz, Twoia śmierć bliska, mnie męczy ciężarna, to prawda,

lecz wewnętrzna pociecha, przewyższa męż żałość, poznaię iż za Bogu pięć trupem mas

Della Vacca

śmiałość.

Anna Nina Anna y Jakob

Bonsorini

Largo

Pette ette

andante commodo

largo

andante

allo

Konec Pierwszy Części

Die 26 January fuit producta 5ta N°D b. Ao 1786.

AKT DRUGI

Anna
con Violini
Recit.

Gdzie iestem, czegoż boie

Gdzie iest moy Jakób, z tłomi

ah cożamgła zgęsta, mną Duszę otacza

Tym powie, to podobno iest ztoi przed okrutnym Tyrannem, ah! zdaie mi się słyszeć, iż stu

Tyrańskich, y nieludzkich swoyey czynow, słuchi opowieść

widzę za-

wdzięki okrutnika, iż dziką wnieżbożne słowa, złoić swoią wyrwiero.

ah iuż uzbroia zaiuszonemi katanii, niemiłosierney Ręke

Kyszą iuż ciosy

przypatruią się chłostie, ah iuż krew, ah rany, pono

wszy nie żyie moy Syn kochany.

Aria 2da

Largh.

Vedo che Segue Recit: con Violini

Recit.

con Violini

Bodle ie[ż] ktoteż, ktoż to we mnie wpiera, iż był statecznym do honora,

kto

p fe.

wie[ż] czy wobec Tyranna, dochował nienaruszone verce

kto wie

wie, czy Stwórcom pochlebiaiącym, y obłudnym intrygi niedowiadczony, odpór dać umiał.

Ah tak moy Boże, Ty iesteś Dawca męstwa y odwagi z ktorey

Largo

miey oswobodzaią

y Ty sam mam nadzieie, dzieła w tym dokonasz, tym wszystkim, iżeli tey taski nie godna iestem, wiem iż sz niedomięte łaski Twoie

Ah iuż me Serce w ostatnim ucisku wprzeciwnych myślach, strach bierze ma wżyciu

Aria

allo Maestoso

Po.

f

p

f

f

p

f

p

f

p

Da Capo al Segno ff

Matko, dotąd daremnie króla Syryi szukałem, i Jednak przyrzeczanie mego

serca, widząc iż kroki błędliwe, oto mnie do Ciebie przywiodło boskliwe. Pamiętay O

Synu, to tak zbyteczne przyrzeczanie, masz we granice, y Macierzyńska miłość

gdy mniey przechodzi, winnę się stać, te tak drogowne momenta, pokorny po=

dzieta tak wielkiego Pana. pokornie wzywaj wiatla Niebieskiego, męztwa w dokonaniu

Nie: nieprzechodzi sprawiedliwey mety, moia kochoie miłość, nie

iest to zwykły instynkt natury, o Matko, którym Cię miłuie affekt który

Verte

czuię, od Boga pochodzi, ten mie nim napełnia, y tym mie wigcey wigzy, niż rodzone

Dzieci, wszelką inną miłość śmierć rozrywa, nasza zaś codziennie mocniey tym będzie

Ah czem mi przebog słodki moment braci, ktorym bym mógł doniść w Niebie moich Braci.

Allo Maestoso

Aria Alta

Tenore Apollo

Recitativo Apollo

Apollo

Dzięki Bogom iż was złączonych naydę; Króla Syryiskiego poprzedziłem chęci

ah iako radość wkrótce mieć będzie, uciskać serdecznie naymilszego Jakuba, wyznać

niechcą godzi, tak kocha iż bez niego wstałeństwo zachodzi, Wiem dobrze iż sza-

leie, gdy próżnemi pochlebstwy, na swą złą wolą ciągnąć mnie starasz. Coto mowisz?

głupie Pachole, ten zeto Anno, z obietnic Twoich spodziewany affekt? tak

zeto dochowniey przyrzeczoney wiary? Anna Co za obietnice? co za słowo?

przypominasz mi? memu Jakubowi tylko przyrzekłam Króla Syryiskiego otworzyć

myśli, tom zgrzeszyła, zbłędziłes zmyślaiąc ~~zdworzy~~ sobie Pany ciężom nie mowiła, a iako

zdrayco, mogłeś dać temu wiarę, bym tak nienawidziła Syna mego? kobieta

iestem, y matka, lecz iestem żydówka, czyś tayna iestże imienia tego, cno-

Verte

ta y waga? to co Wam się zdáłoý stáleńſtwem, u nas ieſt cnotą. to co Was wzbu-

dzanadźiey, lub boiáźń, przeciwne affekta, rozci wnaſtych ſercach, zgádzáią; iż za fał-

ſzywe y kłamliwe, nie mowy poczytuieſz, lecz prawdziwe. Ach widźiał

ieſtem: iż z wdźięknem słow pięknych, nie zgadzałáśiś Twarz Twoia: pomyślałemćiś; nieprzeźiś; nietrzeba

było tak Ci łatwo wierzyć, gniewać bym się powinien, iż z Twoiey winy Panuią

memu błędom pokáźeś; powinienbym, ale cześiś; iż we mnie wzbudźiła, miło-

śierdźie Twoy impet: zważay iż zechceſz wſtrzymać się z Twym zdaniem, gdy ſtarą miłość

będźieſz Twoią nieprzeſzłością, idź przynaymni za wodzą miłoſci Matki, iedyny zaſtaw, wnętrzno-

ści Twoich, ſtarayże ocalić. Gdyż nadobne zależy Twego ſedynaka wráż z Twoim przeźnaczo-

nia fortuna wſzelaka.

Verte

Da Capo ale Segno

Recitatiwe Segni Antioco et Anna

Antio:

Już czasiesz abym obiawił moie szczere chęci; Dotęgo łona przy-

Ja:

bliżiła kochany Synu, takim imieniem od tego czasu żwać cię zamyslam. Niegodny

Anna

precz odstąp, takim nazwiskiem z ust Twoich, brzydzę się więcej niż śmiercią samą. O tóż po

Antio:

siadłek: ah Tyrządź Panie w obliczu Tyrana, rządź Jgosrce. Oh Bogowie

mi mi się, czy na iawie? tak rzeto nieprzyimuiesz. Nędzny Mordercio rzegochesz

odemnie? Tytrzymay Swe dary, którychcie więcey boiey niż samych pogró-

żek, za losem który Braci moich uśmierzył y ia iść pragnę. Wiecznego Pokoiu krotkim mg-

Verte

ARCH. CAPIT. CRAC.

czeństwem nabyli Oni, zarówno y ia niech będę uczestnikiem szczęścia, ni cierpięć wzdry-

cam się Na Ofiarę oddaiemy Bogu Abrahama krew naszą; niech na nas gniew swoy sprawi

dziwy wykona; a nad Ludem swym miłosierdzie pokaże; lecz ty, co tu zawrzask słuchasz, który

on nas chłoszcze, czekay ostatniego dla ciebie końca postarzana spalona

trzeba abyś była, bóy strasznego dla ciebie momentu nieznosła, wkrótce stumio-

na będzie Twoia pycha, śmierć nieuchronna wydrzeć duszę hardą z Ciała, napełni pie

niewieścne, gdzie dawnubyś miała. Drżą ze trwogi - na iakie się nieszczęście

szalony narażasz? y Ty bez rozumu, namawiay Twego Syna, bym zapomniał

Anna

krzywdy, niech za mą idzie wiatr, albo nieprzyiemnego stanie się ofiarą. Wiedz o tym iż nato

pozwalam, żałuj o Tyrannie zobiema podług Twey woli, wrodzoney dzikości, niechay syn

umiera, ale przy niewinności, mieć będzie serce patrzeć na Jego męki.

Okrutna matko, w prawdzie tegoś nazwiska niegodna, gdy Syna Twego sama nie

śmierć skażnieszk wnet będziesz miała tę krwawą pociechę, którey tak rządzisz lecz gdy w gorących

momentach, z żalu będziesz mdlała, nieobwiniay nikogo, wszakżeś tego chciała

Vertez se
frau

allo assai

Da Capo al segno

Fagot.

Recitativo

Wize obaczycie szaleni zuchwale, bez rozumney waszey rady

Verte

surowy skutek, iuż niebędzie czas potym żałować, widzę bieznących z przthoscią

żałow, przdzy: zatrzymay Cię go, y dobrze skrzpowanego, na naznaczone miysce po

prowadzac, Tyz ostań Białogłowo, sama, cieszyć się skaleństwa swego owocem, wieki

pożne dowiedzą sie, iż iedna matka bez serca, niedwyczayną dzikością, smierć tylu żałuje

Pynom, y iesteś nato, wesoło patrzała.

Recitatiwo

Oto iuż moment o matko! który mię od Ciebie odrywa, żal Twoy serdeczny

Verte.

wyżżyjuię z Czoła, ah żarnikę. rozumiem zupełnie co domnie chcesz zniośćć O Boże! iestem gotow la

kwitnąć to dziecko, ale razem czuię, iż Synem iestem, a Tymoią Matką, Rozumiem iż mym żalem ni

obrażam Boga, prawda iż ponoszę, Zostawiaiąc Ciebie, większą nierównie boleść ra

Samą śmierć: moie utrapienie Boskiey poswięcam Woliwszystko, niech Dzieie się tenie

twoiemoiey ofiara, nad cięzar żalu, którytumi wiara.

Largo

Fine

Vivace

crescendo

crescendo

andante

for

Verte

Larga Solo.

Recitativo Anna

Odeńdź iuż Synu na śmierć okrutną, iá zostaię ieszcze żywa, w krótkich m

mentach Matkę iuż nie będę Wprawdzie śiedm pocieh mych wrzątrzności, Wyśiedmiu Braci

byśicie, ale tyrańską rękę wydarci, z Was ouerciała ieśtem, y żałośna, z Ciebą

nieutkoionych żalów, miałam Synu ~~moy~~ moy iakowyś folgę, ale wśym

gorzkim momencie, ieśześe więcy żal niepowrócony uciśka Serce. Wieśćyna

Matko, ale z kim rozmawiam? iá tu narzekam, alić ci — oło coraz się bardźi moy Syn

oddało, pewnie mię ynie Pyśy Rec: con Violini andante

Zaboycy poczekaycie. Ja was nieprośię oćyśie Synamo-

iego, byś cię go oddali, ale chcę: byście Zacźeli co czynić maćie. Allo stoccato

Ofiarą chcę być y ja, bezbożnego okrucieństwa Waśiego

Czem przebog mię nieśłuchacie? Ah wprawdźie to ieśt niełudźine mę cźep-

Verte Segue

stwo. Ciemnie jest pokwolono niebożni o! Boże, Ciemu wraz z Synem Matki

umierać nie może.

Arabina Arina

adó uniżenie

Recit:

Nędzna co rozmawiam? ah zbyteczne rozpuszczam

Arina

wrodzoney miłości cugli, nie, niepoydę patrzeć na śmierć Jakuba ale co

ciuch niezwyczaynego widzę promień żywego światła, który mi przyszłe oznacza

Verte

con Violini

pod wagą żapała, to coś oblicznego. Poznawam: poznawam: Andante

zblizą się oto, zblizą zapewne dopełnienie czasów

Bydźmiał wkrotce Wodza swego Izrael. otwórzcie się Wrota, niech idzie Król chwały

Hizy. ah ia iuż upatruię Gore, krew Zywą, y Ofiarę. Drogi Chrust Wo

nosił naszey. Widzę Matkę ktorey pono ia Figurą iestem, y cieniem, ktora

zranionego Serca, przytłumia ból, y ofiarnie Syna powszechnemu zbawieniu, ah coto

Segue

Za Syn? co za Matka? coza okropny widok Drieadzieyszego, Co za scena straszna, ah

żal wszystkie żale nader przechodzący :|: O Matko! Oh Synu! :|: ni gorzkosci śmierci

rownać się mogący.

allo cop spirito

Verte

fz for. crescendo

Finis coronat opus

Vieg february fuit per Ducta S.N.P.L. Ao 1787.